

REDAKCAJA ADMINISTRACJA  
UA Em. Pernetá 842  
Prenumeratá roczna  
W Brazylii 20\$000  
W Argentynie, Urugwaju i Paragwaju 5 peróów argént.  
W U.S. it. d. 2 dol.  
Platna z góry  
Cena numeru \$400  
Za Kurytybą \$500

# GAZETA POLSKA W BRAZYLII

Primeiro Jornal em lingua polonesa na America do Sul  
Adres na listy i przesyłki pieniężne  
GAZETA POLSKA  
Caixa Postal B  
CURITIBA — PARANA

NR 20 KURYTYBA S. PAULO NA NIEDZIELE DNIA 18 MAJA ROK 1941  
DIREKTOR: P. OLIVEIRA SAPORSKI  
REDAKTOR: PAWEŁ NIKODEM

## Pracownicy Brazylii!

Ustawodawstwo w tej dziedzinie, obszerne i złożone, które nawet w krajach o skonsolidowanej budowie gospodarczej wydawało się mrzonką, stało się w Brazylii rzeczywistością i wbrew obawom sceptyków i bojaźliwych, zamiast pogłębienia różnic klasowych i zaostrenia opozycji, przyniosło ono zbliżenie i zwiążanie pracujących i pracodawców. Nastąpiła atmosfera zgody, zniknęła nieufność i wrogość, bo wszyscy zdają sobie sprawę, że jedni są polibieżni drugim. Najlepszy wyraz tej współpracy mieliśmy na wielkim bankiecie pracy w rocznicę Nowego Ładu, na którym robotnicy i pracodawcy wystąpili jak bracia, rozumiejąc, że praca jest i ówczym kapitałem i że nagromadzone dobra niewielkie mają znaczenie, jeżeli dobrodziejstwa ich nie spływają na całą zbiorowość. Wszystko zatem wskazuje, że nadchodzi chwila, gdy trzeba dokonać wielkiego dzieła, utrzymać je i zachować w całej czystości i ochronić przed przypadkiem i dowolnym łamaczeniem. Sprawiedliwość Pracy, którą ogłaszam za otwartą w tym historycznym dniu 1-go maja, ma właśnie to zadanie.

Stojąc przed nami ważne problemy do rozwiązania, do których trzeba przystąpić z całą odwagą, a chodzi o podniesienie poziomu bytowania naszej ludności, aby wychowanie i zdrowotność nie były tylko przywilejami pewnych okolic. Dobrodrojeństwa, jakie zdobyliśmy w miastach, winny być rozciągnięte i dla pracowników rolnych, dla tych, którzy pogubieni w sertonach, żyją zdala od korzyści cywilizacyjnych. Gdybyśmy tego nie uczynili, staniemy w obliczu nowego zjawiska, że ludzie będą uciekali z kampów do przepięknych miast. Nieodwołną wagą ta gotowa pociągnąć za sobą nieprzewidywalne następstwa przez osłabienie a nawet zniweczenie dorobku kampanii o całkowitą waloryzację człowieka brazylijskiego, o zapewnienie mu siły gospodarczej, zdrowia i energii produkcyjnej. Nie jest możliwym podtrzymać to niebezpiecznie wynaturzenie, że mamy rolników bez własnej ziemi, i to w kraju posiadającym ziemię tak urodzajną a pustą, jak Amazonia, tak bogatą w pasniki a z małym stanem bydła, jak Goyaz i Matto Grosso.

Dla powszechnego bogactwa trzeba, aby podniósł się poziom dobrobytu ludności wiejskiej, aby mogła ona stać się nabywczynią produktów wzrastającego przemysłu, jest rzeczą konieczną podnieść siłę nabywczą wszystkich brazylijczyków, a to może się stać tylko przez podniesienie dochodów z gospodarki rolnej. Z tym zamiarem rząd krajowy zabiega o osiedlenie na roli odważnych brazylijczyków, przez skupianie ich w ośrodki kolonizacyjne i przez rozłoczenie nad nimi opieki, nie od nich nie żądając, prócz dyscypliny w pracy metodycznej i wytrwałej. (Dok. nast.)

campanha de valorização integral do homem brasileiro, para dotá-lo de vigor econômico, saúde física e energia produtiva. Não é possível mantermos uma anomalia tão perigosa, como a de existirem camponeses sem gleba própria, num país onde os vales férteis, como a Amazonia, permanecem inculcos e desprovados de rebanhos, pastagens soberbas, como as de Goiás e Matto Grosso.

É necessário, a riqueza pública, que o nível de prosperidade da população rural aumente, para absorver o crescente produção industrial; e imprescindível elevar a capacidade aquisitiva de todos os brasileiros, o que só pode ser feito, aumentando se o rendimento do trabalho agrícola. Com esse intuito, e que se empenha o Governo Nacional, em fixar no campo os brasileiros animosos, reunindo-os em núcleos de colonização, amparando-os convenientemente, sem nada lhes pedir, além da disciplina de um trabalho metódico e persistente. (Continua.)

## Polskie święto narodowe w Rio de Janeiro i Kurytybie

Pan Prezydent Vargas nadał zyczenia Polakom

Z okazji 150-lecia Konstytucji Polskiej 3 Maja odbyły się podniosłe uroczystości w Rio, Kurytybie, São Paulo i Porto Alegre.

W Rio rano dnia 3 maja odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele São José w obecności Posła Rządu Polskiego i licznie zebranych Polaków. W południe tegoż dnia Posł Polski przyjmował zyczenia od władz brazylijskich, przedstawicieli państw alianckich, brazylijskich przyjaciół Polski i miejscowych Polaków. Jego Excja Pan Prezydent Vargas przestał zyczenia Posłowi Polakom za pośrednictwem swego adiutanta kapitana Nolasco de Almeida. Chory minister spraw zagranicznych Aranha był reprezentowany przez jednego z wyższych urzędników ministerstwa. Pozatym przybyli również szefowie poselstw państw alianckich i innych, będący na ulopie Posł Brazylii przy Rządzie Polskim J.E. Minister Eulálio de Nascimento Silva oraz przedstawiciel prefekta stolicy federalnej. W przyjęciu wzięli również udział liczne grono Polaków z Rio de Janeiro. W czasie tego przyjęcia Posł Polski J.E. Minister Skowroński wygłosił podniosłą mowę okolicznościową.

Tego samego dnia po południu odbył się w teatrze muzykalnym koncert muzyki polskiej, zaś wieczorem radiostacje „Radio Cruzeiro” i „Radio-Club” nadały specjalne audycje poświęcone Polsce.

W Kurytybie z okazji polskiego święta narodowego odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Stanisława, na którym był obecny Konsul oraz kilkuset miejscowych Polaków. W czasie Mszy orkiestra i chór wykonały szereg polskich pieśni kościelnych.

Tegoż dnia po południu odbyło się w salonach Konsulatu Polskiego przyjęcie dla miejscowych Polaków, na którym wódecznie zgromadzonych gości P. Konsul Generalny odczytał przemówienie Posła Polskiego wygłoszone w Rio. W poważnym i podniosłym nastroju, z nadzieją lepszej przyszłości Narodu Polskiego, wysłuchali obecni tej mowy.

Wieczorem radio kurytybskie nadało koncert polskiej muzyki kameralnej.

W podobnie uroczysty sposób obchodzili kolonie polskie w São Paulo i Porto Alegre swoje święto narodowe we własnych lokalach towarzyszym. „Pilsudskiego” w São Paulo oraz „Polonia” i „Kultura” w Porto Alegre przy licznych udział tamtejszych Polaków.

## O „Dniu da Polonia” no Rio de Janeiro e em Curitiba

O Sr. Presidente Getúlio Vargas congratula-se com o Ministro Plenipotenciário da Polonia

Por ocasião do 150.º aniversário da promulgação da Constituição Polonesa „Tres de Maio”, realizaram-se no Rio de Janeiro, em Curitiba, em São Paulo e em Porto Alegre festividades significativas.

No Rio, de manhã, no dia 3 de Maio foi resada na igreja S. José uma missa, na presença do Ministro Plenipotenciário da República da Polonia e de grande numero de poloneses domiciliados na capital federal. Ao meio dia da mesma data, o Sr. Ministro dr. Tadeu Skowroński recebia congratulações das autoridades brasileiras, dos representantes dos países aliados e amigos, dos amigos brasileiros da Polonia e dos poloneses radicados no Rio. Sua Excia o Presidente Getúlio Vargas transmitiu ao Ministro Skowroński congratulações, por intermédio de seu ajudante, capitão Nolasco de Almeida. O sr. ministro do Exterior, Oswaldo Aranha, que se acha adoentado foi representado por um alto funcionario do seu Ministerio. Também fizeram acto de presença os chefes de representações diplomaticas das potencias aliadas e de outras, como também o Ministro Plenipotenciário brasileiro junto ao Governo Polones, sr. Eulálio do Nascimento Silva, que actualmente se acha em gozo de licença e um representante do Prefeito do Distrito Federal. Participaram também da recepção numerosos poloneses domiciliados no Rio de Janeiro. Durante a recepção o sr. Ministro dr. Tadeu Skowroński preferiu uma linda peça oratoria, referente a data.

No mesmo dia, a tarde, realizou-se no Teatro Municipal, um concerto de musica polonesa e a noite as radio difusoras „Radio-Cruzeiro” e „Radio-Club” irradiaram audições especiais, consagradas á Polonia.

Em Curitiba, por ocasião da festa nacional, foi resada uma missa na igreja „Santo Estanislao”, a qual assistiram o sr. Consul Geral da Polonia e algumas centenas de cidadãos poloneses, radicados na capital do Parana. Durante a missa, a orquestra e o coro executaram varias peças de musica polonesa sagrada.

No mesmo dia a tarde realizou-se nos salões do Consulado Geral da Polonia uma recepção para os cidadãos poloneses, durante a qual, o sr. Consul Geral da Polonia leu a numerosa assistencia o discurso do sr. Ministro Plenipotenciário da Polonia, proferido no Rio. Os presentes ouviram numa atmosfera elevada, mas na esperança do melhor futuro para a Nação Polonesa, as palavras deste discurso. A tarde, a radio-difusora P.P.B. - 2 irradiou um concerto de musica polonesa.

Do mesmo modo os membros das colonias polonesas em São Paulo e Porto Alegre celebraram festividades a data nacional polonesa em sedes proprias das sociedades „José Pilsudski” em São Paulo e „Kultura” em Porto Alegre, sendo numerosissima a participação das festividades dos cidadãos poloneses.

## O 3 de Maio na imprensa brasileira

Rio („O Dia”) Por ocasião do „Dia da Polonia”, a imprensa carioca publicou uma serie de artigos consagrados á Polonia e a conhecida revista semanal „A Vida”, equivalentemente revista inglesa „Life”, consagrou á data nacional polonesa uma edição especial. Na capa vemos um retrato do rei da Gran-Bretanha, Jorge VI, quando o soberano visitou em companhia do comandante chefe do exercito polones, general Sikorski, destacamentos poloneses na Inglaterra. A artistica edição da mencionada revista apresenta mais de 40 fotografuras que ilustam a vida cultural da Polonia, o desenvolvimento economico daquele pais, a organização do seu exercito, etc. Uma serie de artigos interessantes esta encabeçada por um lindo artigo do conhecido poeta polones João Lechoń.

## Polacy w S. Paulo

Two Polskie im. Pilsudskiego urzadzilo w dniu 12.5 akademie żalobną, w rocznicę śmierci Marszałka. Gośćmi honorowymi byli panowie: Konsul Rzplitej Mieczysław Rogatko i poeta Kazimierz Wierzyński. Dziennik „O Est. de S. Paulo” przyniósł fotografię z tej uroczystości.

## STANISŁAW PRZEWODOWSKI

2) Przerazony lekko cesarz Dom Pedro II wzywa na naradę księcia Caxias i każe umyślną pocztą wezwać Przewodowskiego do natychmiastowego stawienia się na dwór.

— Kto ci dał rozkaz ostrzeliwania Argentyny? — pyta monarcha.

— Chciałem niedobrych sąsiadów nauczyć rozumu. Najjaśniejszy Panie!

— Czy wiesz, czym pachnie twój chwacki gest graniczny?

— Wiem, i składam szablę gwiazdy i ordery w ręce Waszej Królewskiej Mości! — odrzekł weteran świadom swych zasług.

Imperator żałował utraty zuchwa szeregów armii, nie mógł wszelako zapomnieć, iż nota dyplomatyczna leży na biurku. Miasteczko Itaki odwiedzycyło się bylemu dowódcy przez wystawienie teatru jego imienia.

Po zajęciach tych zaszył się Stanisław Przewodowski w ojczyjstiej Bahii i do stolicy wrócił dopiero w spory czas później. Tu w rozgarze wielkiego miasta lubił gawędzić i wspominać o tym, jak to było w Paragwaju, w puszczech, na rzekach i morzach — lecz milczał zawzięcie, ilekroć razy nagabywano go o Itaki.

Świadkowie mówią, że miał wygląd prawdziwego wilka morskiego, był mężczyzną barczystym i roslym. Cerę posiadał brązową z jasnym odcieniem, zapewne po dalekich potyguarach, przez matkę.

Nazwisko Przewodowski utyka każdemu brazylianinowi kością w gardle. Zachodzą na tym tle uczesne zdarzenia.

Jedno miał raz (nie pierwszy i nie o statni) syn Stanisława, Franciszek, również marynarz. Jako kadet szkoły morskiej w Rio, przychodzi z pierwszymi odwiedzinaami do domu bogatych powinowatych, gdzie go jeszcze nie znają.

— Francisco de Przewodowski — rzucza ustnie lokajowi w przedsiönku. — A murzyn, zakłopotany nieco, powtórzył w salonie do pana domu: — Senhor Persevejo do Bosque (pan „pluskwa leśna”)



Stanisław Przewodowski

Estanislao Przewodowski

2) — Quem expedia ordens para bombardear territorio argentino? — perguntou imperador.

— Era a minha intenção fazer os nossos vizinhos recobrar senso — explica-se Przewodowski.

— Sabes quais as consequências que podem advir desse teu ato?

— Sei e por isso entrego a V.M. a espada e todas distincões — arrematou o veterano da guerra conscio dos seus merecimentos.

Após esses acontecimentos, Przewodowski retornou a Baía voltando ao Rio só depois de varios anos. Em conversa Przewodowski gostava de lembrar o passado, falar sobre o Paraguai, sobre os rios, mares e selvas poreu sempre mantinha se silencioso ao ser perguntado sobre o incidente de Itaki.

Os contemporaneos de Przewodowski dizem que ele pelo porte e estatura parecia se com um verdadeiro lobo do mar.

O sobrenome de Przewodowski foi sempre difícil aos brasileiros de pronunciar, contanto-se a esse respeito muitos pedaços verdadeiramente humoristicos.

O filho de Stanislaw Przewodowski, Francisco, também marinheiro, quando cadete da escola naval do Rio fora visitar connecidos seus. Ao entrar da o seu nome ao lacaio: — Francisco de Przewodowski. O preto um pouco preocupado anuncia ao patrão que espera-o no salão o senhor „Persevejo do Bosque”!

Fonte: „Jornal do Brasil” Rio, 30.7. 1933

## Zapamiętaj

**dobrze ten znak**

Jest to godło znanej i cudownej maści

## Pomada Minancora

Jest to najlepsza maść, która leczy wszystkie rany na skórze ludzkiej, a ma nawet zastosowanie u bydła

**NAD MINANCORĘ NIEMA LEPSZEJ POMADY**

Farmacia Cruz w Avaré, stan S. Paulo wyleczyła pomadą MINANCORA wrzody, których nawet preparat 914 nie zdołał być usunąć. Pani Carolina Palhares z Joinville wyleczyła jednym pudełkiem ranę, zadawnioną od 9 lat. Były setki podobnych wyleczeń.

POMADA MINANCORA jest w użyciu w szpitalach domach zdrowia i klinikach lekarskich.

**WAŻNE** Prawdziwą POMADĄ MINANCORA nie jest nigdy sprzedawana inaczej, jak tylko w pudełkach oryginalnych z godłem, jak wyżej. Odrzućcie naśladowyctwa! Żądajcie tylko MINANCORĘ prawdziwą, w pudełku oryginalnym

**Uważajcie dobrze przy zakupie!**

Jest to produkt Laboratorios „Minancora”, Joinville

Każdy zapobiegliwy gospodarz stara się, aby miał zawsze w domu znakomite piwo **IMPERIAL PILSEN** oraz świetny i rowy wynalazek **„DELICIOSO”** z soku pomarańczowego **bez alkoholu**  
**Z BROWARU ATLANTICA** - Curitiba, Av. Iguassu nr. 153. Telefon 790 lub 791

Wiadomości Krajowe

Sąd Rozjemczy Pracy
Z ustanowieniem Trybunału Rozjemczego Pracy, który wprowadził nową organizację Narodowej Rady Pracy, przystającą ją w najwyższy organ sprawiedliwości, ważna ta organizacja będzie mogła odbywać publicznie swe posiedzenia sądowne.

Piękna inicjatywa policji
Cywilna policja, na której czele stoi kapitan Fernando Flores, wprowadziła w życie inicjatywę, zasługującą na paklask całej ludności kurytybskiej.

Samolot w darze
Interventor Federalny otrzymał zawiadomienie, iż popierając kampanię wszczętą przez "Dzienniki Zjednoczone" dr. Barbosa Lima Sobrinho, prezes Instytutu alkoholu i cukru, ofiarował samolot aero klubowi w Jacareizinho.

Rodacy chorzy
Wasze zdrowie ma pełno niespodzianek
Zródło zdrowia - Lekarstwo Carminalivo Flazuka

W przejeździe do S. Paulo nie zapomnij wstąpić do Wawrzyńca Oiczyka Pensjonat polski i Bar R. Alfonso Pena 417 S. PAULO 42-41

gdzie został przyjęty z całym zapalem, aktor kinematograficzny, Douglas Fairbanks Junior, którego została obecnie powierzona misja specjalnego ambasadora prezydenta Roosevelta

Powódź w Rio Grande
Jak pisaliśmy, z powodu silnych deszczów wylewy wyrządziły straszne szkody w stanie Rio Grande do Sul. Wszelkie sposoby komunikacji między stolicą stanu z jednej strony a drogami komunikacyjnymi, połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały uszkodzone przez słońce, która rozciągnęła się nad całym stanem.

Nowe lotnisko
Donoszą z Maceio, iż w pobliżu tamtego miasta, t-wo "Panair do Brasil" przystąpiło do rozbudowy wielkiego lotniska. W Maceio również będzie punkt noclegowy dla pasażerów i pilotów tejże linii lotniczej.

Produkcja złota w Paranie
Stosownie do danych statystycznych, wydobyto w roku 1939-ym, w stanie Parana 386 kilogramów złota.
Zastój na rynku kawowym
Wiadomości nadeszłe z Santos donoszą, iż na giełdzie kawowej panuje od kilku dni kompletny i denerwujący zastój i dokonywane tam są jedynie najkonieczniejsze transakcje kupieckie.

NOTICIAS DO PAIZ
Com a instalação da Justiça do Trabalho que deu nova organização ao Conselho Nacional de Trabalho, transformando-o em órgão supremo da mesma justiça, esse importante organismo poderá realizar publicamente

te suas reuniões de julgamento. O sr. Barbosa de Rezende, ultimamente confirmado por decreto do Presidente da Republica, no cargo de presidente do conselho convocou todos seus membros para a primeira reunião, que se realizou publicamente no dia 2 do corrente no edificio do Ministério do Trabalho, onde tem sede o conselho. Na reunião o sr. Barbosa Rezende usando das atribuições que a organização da Justiça do Trabalho lhe deu, designou os conselheiros que devem compor as camaras de previdencia social e de justiça do trabalho de Conselho.

A policia civil, a cuja frente se encontra o capitão Fernando Flores, vem iniciar um programa, que merece de toda a população coritiba os aplausos. Numa das salas da Guarda civil, sera ministrada uma aula de moral e civismo aos pequenos colaboradores da imprensa, os vendedores de jornais. A estes sera ministrado lição de respeito as causas publicas e particulares, amor a Patria e a familia, manei-ra de atravessarem as ruas, principalmente nas vias de grande movimento. A aula esta a cargo da Delegacia da Segurança Pessoal.

O sr. Interventor Federal recebeu comunicação, de que cooperando na campanha patrocinada pelos "Diarios Associados" o dr. Barbosa Lima Sobrinho, presidente do Instituto do Alcool e do Assucar, doou um avião de treinamento ao Aero Clube de Jacareizinho.

Chegou ao Rio de Janeiro onde teve entusiastica recepção, o ator cinematografico, Douglas Fairbanks Junior, agora investido das funcoes de embaixador especial do presidente Roosevelt junto as nações sul-americanas.

Comunicam de Porto Alegre de que devido as fortes chuvas, foram causadas enormes prejuizos no Estado Rio Grande do Sul. Todos os meios de transporte da capital para o interior bem como as vias de comunicação e telegraficas estão sendo prejudicadas pelo forte temporal que desabou em todo o Estado. O interventor Cordeiro de Farias esta inspecionando pessoalmente os servicos de socorro. As aulas em Porto Alegre estão suspensas, para serem os referidos predios transformados em abrigos de emergencia. A Comissao de Tabelaamento publicou a lista dos preços dos generos, afim de evitar abusos contra a economia popular. Os inflatores serao punidos severamente. De Cachoeira informam que grande numero de proprietarios agricolas sofreram prejuizo total em seu maquinario e material agrario, pois, as aguas do rio Jacui arrasaram tudo numa extensao de mais de duas leguas. Números trabalhadores rurais e seus familiares, fugindo ao pavor das aguas, espalharam-se pelas cochilhas, agasalhando-se sob toldos e barracas improvisadas. Os prejuizos, ocasionados pelos temporais que assolam presentemente este Estado, alcancam 800 mil contos de reis. Todas as escolas de Porto Alegre foram fechadas temporariamente. O numero das pessoas que ficaram ao desabrigo em consequencia das cheias em todo o Estado atinge a 70.000. As plantacoes de arroz do municipio de Cachoeira e das localidades ribeirinhas do rio Jacui, estao completamente perdidas.

Informam de Maceio que naquela capital, esta sendo construido um grande aerodromo pela "Panair do Brasil", devendo ficar instalado ali o ponto de pernoite de avioes daquela empresa.

Conforme os dados estatísticos foram extraidas no Parana

Powrót Lwa Judy
Nairobi (Kenia w Afryce). Władca abisyński, negus Ha'le Selassie odbył triumfalny wjazd do swej stolicy, Addis Abeby. Powrót na tron nastąpił równo w pięć lat po wyjeździe negusa z Etiopii na tułaczkę po świecie i po zbrojnym wkroczeniu wojsk włoskich do Addis Abeby. Wraczącemu cesarzowi towarzyszyła świta złożona z dawnych dostojników jego dworu, a czarny władca, jedyny dziś murzyński niepodległy król, jechał na wspaniałym koniu arabskim.

Po uroczystym wjeździe, negus stanął na zbudowanej w tym celu hybunie, z której przyjął defiladę wojskową. U boku swego miał generała brytyjskiego Curninghama, który dowodził wojskami brytyjskimi i sprzymierzonymi w odbiciu Abi-ynii. W otoczeniu negusa znajdował się również jego syn, następcą tronu książę Harraru. Przed trybuną przemaszeraowały w porządku wojennym oddziały wojowników etiopskich, wolech Francuzów i Belgów oraz jednostki zmotoryzowane południowo-afrykańskie.

Abisynia, zawojowana 5 lat temu przez Włochów, uzyskała zatem z powrotem swą niepodległość. Negus czyli władca abisyński pochodzi wedle legendy od króla Salomona i królowej z Saby, nosi tytuł "Lwa Judy". Lud etiopski jest w przeważnej części chrześcijańskim, wyznania koptyjskiego. Kampania o uwolnienie Abisynii z pod włoskiego jarzma trwała 3 miesiące i 17 dni, gdy włoski w latach 1935-36 potrzebowali siedmiu miesięcy i trzech dni na zdobycie tego kraju na bezbronnym murzynach.

A volta do "negus"
Nairobi, (U.P. am.) Acompanhado por um sequito de nobres de sua corte anterior, o imperador Haile Selassie regressou triumphalmente a Addis Abeba, sua capital, justamente cinco annos depois das tropas fascistas e do inicio do seu desterro, diante da avançada das legiões fascistas. Cavalegando seu famoso tordilho de pura raça arabe, o Negus entrou na cidade. O imperador subiu a uma tribuna especialmente levantada, e tendo soado o general Cunningham, presencioou o desfile de suas tropas regulares e irregulares, que o auxiliaram na reconquista de seu throno. O principe herdeiro e duque de Harrar, encontrava-se tambem na tribuna real, perante a qual desfilaram os guerreiros ethiopes, francezes e belgas livres, alem de unidades motorizadas sul-africanas. A campanha para restaurar o "negus" no throno que lhe corresponde por direito proprio - (affirma ser descendente em linha directa do rei Salomão e da rainha de Sabá) - durou tres mezes e dezesete dias. Os em 1939, 386 kilos de ouro.

Noticias procedentes de Santos informam, que a Bolsa do Cafe desde alguns dias, vem funcionando sob enervante calma, tendo sido realizadas apenas as transaccões estritamente necessarias.

Zebkanie
Zarząd T-wa Dobroczynnego "Łączność i Zgoda" w Kurytybie zaprasza swych członków na nadzwyczajne Walne Zebkanie, majace się odbyć w dniu 25 maja, o godz. 2-giej popołudniu. - Za Zarząd: Władysław A. Kopiczyński, 1-szy sekretarz.

BÓL PIERSI REUMATYZM BÓL ZĘBÓW NEURALGJA ZACIECIA, SKALECZENIA BÓL USZU KLUCIE ŚWIEŻE RANY
Stofelena

NAJWIĘKSZE ODKRYCIE dla Kobiety
FLUXO-SEDATINA (REGULATOR WIEKIA)
Kobieta nie będzie nigdy cierpiała w 2 godzinach ustają kolki miesiączne. Środek zastosowywany się przy upławach, bólach perłowych, po porodzie, krwawieniu itp. Środek uspokajający i wzmacniający. FLUXO-SEDATINA jest zalecana przez 10,000 z górą lekarzy. FLUXO-SEDATINA znajduje się wszędzie do nabycia.

Rosja i Niemcy
Moskwa. Niemcy wyzywają i prowokują Rosję, wysyłając na granicę demarkacyjną w Polsce wielkie masy żołnierstwa. Sowieci ze swej strony, po niespodziewanym napadzie na Polskę, z którą miały układ o dobrym sąsiedztwie, zaspokajały tymczasem swą pożądlivosc przez wcielenie polskich obszarów do swego porządku i przez stałe obrabowywanie Polaków z wszelkiego mienia. Ale owe wycieczki moskiewskie do Polski stały się równocześnie silną propagandą przeciw-komunistyczną, gdyż żołnierz bolszewicki, wchodząc w stosunki ze światem zachodnim, ujrzał, że robotnik w Polsce miał się lepiej, niżeli w raju bolszewickim w Rosji. A niemcy tak tymczasem manewrowali, że Rosja widzi się dziś zagrożona od Finlandii aż do Dardanele i oczekuje każdej chwili najazdu swego dotychczasowego sojusznika.

Russia e Alemanha
Moscou. (U.P. am.) A Alemanha está provocando a Russia, enviando a linha de demarcação na Polonia ocupada, grandes contingentes de exercito. Os Soviets, depois de ter atacado inesperadamente a Polonia, com a qual haviam firmando um tratado de não agressão satisfizeram sua cubica, incorporando a U.R.S.S. novos territorios, que foram sistematicamente expoliados. Mas estas incuções tornaram-se uma ótima propaganda anti-comunista, pois centenas de milhares de soldados russos, entrando em contato direto com os países do "poder ocidente", constataram que o proletariado goza nos mesmos de mais alto padrão de vida do que no paraíso sovietico. Os alemães manobram tão habilmente que a Russia viu-se repentinamente ameaçada desde o norte isto e a partir da Finlandia ate os Dardanelos - e sua costa do mar Negro pode a sta, pois centenas de milhares de soldados russos, entrando

Comité de Socorro às Vítimas da guerra na Polonia
(Autorizado pela Cruz Vermelha Brasileira Divisão Paranaense)
Presidente Dr. Vitor do Amaral Secretário Geral Dr. B. O. Roguski Tesoureiro Padre João Paka
Paranański Komitet otrzymał z Rio sprawozdanie Centralnego Komitetu za czas od 1 lipca 1940 do 31 grudnia 1940. Jak ze sprawozdania wynika, Centralny Komitet pomocy dla Ofiar Wojny w Polsce wraz ze swymi filiami zebrał dotychczas w gotówce i towarach 849.274\$800.

W ostatnich czasach Komitet rozwinął szeroką działalność w celu zapewnienia opieki i środków do życia uchodźcom polskim przybyłym na teren brazylijski, oraz miesienu pomocy jeńcom polskim w Niemczech. Komitet stale otrzymuje listy od jeńców polskich w Niemczech potwierdzających odbiór przesyłek wysyłanych za pośrednictwem Brazylijskiego Czerwonego Krzyża.
Rioński Komitet urządził ostatnio szereg imprez, które przyniosły spory dochód na ofiary wojny. I tak występ Jana Kiepury i Marty Eggert przyniósł 37:808\$900 Komitetowi. Jest to jedna trzecia część z występu Kiepury, druga bowiem została przeznaczona dla Brazylijskiego Czerwonego Krzyża, a trzecia dla Angielskiego Czerwonego Krzyża.)
Ponadto urządzono w Rio imprezę, "Cafe de Varsavia". Herbatkę w Klubie "Paysandu Athletic Club", oraz urządzono loterię na obraz znanego artysty polskiego Br. Lechowskiego.
Sprawozdanie Komitetu Riońskiego zawiera ponato szczegółowe wyliczenie kasowe.

Resumo de actividades
O Comite de Socorro as Vítimas da Guerra na Polonia iniciou as suas actividades em 9 de Setembro de 1939, procurando imediatamente realizar todos os objectivos que lhe foram confiados e eram os seguintes:

- a) socorrer os refugiados da guerra,
b) " os prisioneiros de guerra,
c) " a população civil na Polonia,
d) " viuas e orfãos,
e) " as familias polonezas no Brasil, que encontram-se sem recursos por causa da guerra.
De 9 de Setembro de 1939 a 31 de Dezembro de 1940, o Comite, angariou o total de Rs. 849:274\$800, assim discriminados:
Em dinheiro Rs. 507.773\$700
Em mercadorias Rs. 341.501\$100
Total Rs. 849.274\$800
De quantia acima o Comité, remeteu para socorrer os prisioneiros de guerra, refugiados em diversos paizes da Europa, população civil na Polonia, por intermedio do Comite Central Polonais d'Aide aux Victimes de Guerre em Paris e o Comite International de la Croix Rouge em Genebra, a quantia de Rs. 157.075\$000 em dinheiro e mercadorias no valor total de Rs. 371.901\$100 - perfazendo o total de Rs. 528.976\$100.

Z WOJNY
Moskwa. Komisarz zagraniczny zawiadomił Poselstwo Jugosławii, że Rosja sowiecka przestala uznawać to przedstawicielstwo, wyrażając się, że Jugosławia nie jest już państwem niepodległym. Członkowie poselstwa jugosłowiańskiego opuszczają niegościnną Moskwę w tych dniach. Należy zaznaczyć że bolszewicy zawarli byli z rządem młodego króla jugosłowiańskiego układ przyjaźni tuż przed najazdem niemiecko-włoskim. Bolszewicy zdadzili tedy Jugoslawię, jak poprzednio Polskę.
Londyn. Agencja Francuzów niezaleznych donosi od swego korespondenta ze Stambułu, że złoto banku jugosłowiańskiego zostało ocalone przed grabieżą niemiecką. Znajduje się ono częściowo w Stanach Zjedn. a częściowo w Egipcie.

Moscou (U.P. am.) O commissariado do exterior da Russia notificou o encargo dos negocios da Jugoslavia nesta capital que a Uniao Sovietica deixa de reconhecer os poderes desse diplomata, pelo fato de a Jugoslavia "ter deixado de ser um Estado soberano". Os membros da legacao jugoslava deixaram a capital sovietica dentre destes proximos dias.
Londres, (R. ingl.) A "Agencia Francaza Independente" informa, por interior do seu correspondente em Stambul que as reservas ouro da Jugoslavia se acham a salvo, parte no territorio dos Estados Unidos e parte no Egipto.

em contato direto com os países do "poder ocidente", constataram que o proletariado goza nos mesmos de mais alto padrão de vida do que no paraíso sovietico. Os alemães manobram tão habilmente que a Russia viu-se repentinamente ameaçada desde o norte isto e a partir da Finlandia ate os Dardanelos - e sua costa do mar Negro pode a sta, pois centenas de milhares de soldados russos, entrando

Komitet Zbiórki

Wszystkich aptekach i drogiarłach

Wyrób Lab. "Minancora" w Joinville

Cegielnia
Właściciele: Józef Kmieć i Michał Rozewicz
Cegła i dachówki z wyborowej gliny po przystępnych cenach
Polecamy się Szan. Rodakom z Kurytyby i okolicy
Adres: Rua Bispo D. Jose nr. 2687 - Kurytyba

Dr. M. Barański
LEKARZ
Laureat Uniwersytetu Paranańskiego. Z praktyką w szpitalu Santa Casa, Klinice położniczej i w Pogotowiu Ratunkowym
Klinika ogólna. Chirurgia. Choroby kobiece
Pomoc przy porodach.
Konsultorium: Pracę Tiradentes, 530 (nad apteką Stellfeld, naprzeciw stacji tramwajowej), od godz. 5 do 7.
Rezydencja Av. 7 de Setembro nr. 1658 Nr. Telefon 2969

ROLNICY ADUBO
Aby otrzymać zbiory lepsze i obfitsze, stosujmy tylko nawozy szluczne marki PARANA
Nawozy kompletne dla rozmaitych kultur, każdy z domieszką saletry chilijskiej.
Import bezpośredni
FABRICA DE ADUBOS "PARANA" Albano Boutin & Cia
Kurytyba - Av. Copanema nr. 155 - Caixa postal 332 - Telefon 2-2-6 - Parana

Niezawodna przy tupiezu i wypadaniu włosów. Robi włosy silnymi, jedwabnymi i perfumuje je. Najlepszy środek przy niedomaganiach skórnych w częściach owłosionych
We wszystkich aptekach i drogiarłach
Wyrób Lab. "Minancora" w Joinville

Zamknął okno i usiadł.  
 — Jesteś bardzo nieostrożny, Leszku — zaczął pan Czyski. — Nie tylko nie dasz o swoje zdrowie, lecz świadomie się narażasz.  
 — Mijanie było jedną odpowiedzią.  
 — Ciemu nie połóżysz się?  
 — Nie jestem senny.  
 — Jednak powinieś. Twój stan zdrowia wymaga jeszcze dużej dbałości.  
 — Po co? — Leszek spojrział ojon w oczy.  
 — Jak to po co?  
 — Tak, po co? Czy sądzisz, że zależy mi na tym?  
 — Powinno ci każeć.  
 — Ach! — machnął ręką.  
 — Leszku!  
 — Mój ojciec! Czy ty naprawdę sądzisz, że życie jest czymś godnym dbałości, niepokojem, zabieganiem? Wierzaj mi, że obojście nie zależy mi na nim wcale.  
 — Pan Czyski uśmiechnął się z przyzwoatem.  
 — Gdy byłem w twoim wieku — skłamał — miałem trochę więcej depresji, lecz miałem dość rozsądku, by zakwalifikować je jako akany przemijające.  
 — I w tym różniły się, ojciec — skłamał go-  
 wa. — Ja wiem, że to nie jest przelotna de-  
 presja.  
 — Więc upewniam cię, że tak. Ufaj memu doświadczeniu. Oczyszczając, szok fizyczny musi mieć swoliste następstwa. Ale to przejdzie. Przecież tym

— Tak, Wysoki Sądzie, to jest jedna strona sylwetki oskarżonego, to jego przeszłość. A jakże będzie jego przyszłość? Co zrobi, jeżeli wolny wyjdzie z tej sali?... Co do tego, nie możemy mieć wątpliwości. Sam oskarżony rozwił je doszczętnie, odpowiadając podczas przewodu sądowego na moje pytania. Przysnął, że do ostatniej chwili urządził swoją praktykę i że w razie uwolnienia, będzie znowu »leczył« ludzi. Nie odczuwa tedy najmniejszej skruchy, nie obiecuje poprawy. A w sprawie kradzieży? Przysnął się do czynu, lecz otwarcie powiedział, że ukradłby drugi raz, gdyby zaistniały podobne okoliczności. Jest to przestępca, który nie może, a raczej nie chce zrozumieć swojej winy, przestępca, zajęty w swym uporze. Oto jest człowiek, którym na życzenie pana obrońcy, musiałem się zająć. Człowiek ten głuchy na wszelkie upomnienia, stanowiący niebezpieczeństwo publiczne — powinien być natychmiast odseparowany od

przenosił na swoje łóżko do alkowy, a jej poscieli starannie przyścielali, codziennie rezultatem umaczonym w ciepłej wodzie wywierał jej twarz i ręce, no i przy pomocy łyżki, karmił ją, jak niemowlę.  
 Do innych zabiegów przy chorzy wzywał kłó-  
 rąs z kobiet, najciekawszą Natalkę, która Ma-  
 rtynę wręcz uwielbiała, lecz i sam musiał przy tym pomagać, bo zadana z kobiet nie miałaby tyle sił, by Marysię unieść. Z początku dziewczyna bardzo kłopotowała się jego obecnością, przyzwyczaiła się jednak wkrótce, uważając »Stryjcia Antoniego« za opiekuna, niemal za ojca.  
 Rozmawiała z nim szczerze o wszystkich, nie poruszał wszakże jednego tematu. Zauważyła, że na każdą wzmiankę o młodym Czyskim, jego twarz pochmurzyła. Domyślała się, że uważa Leszka za winowajcę katastrofy i że przez katastrofę dowiedziała się o ich samotnych wyliczankach do lasu, czego mu również nie wybaczę. Gdybyż mogła powiedzieć otwarcie:  
 — Nie miej, stryjon Antoni, żalu do niego, bo jest niezłym chłopcem. Kocha mnie i ożeni się ze mną.  
 Ale powiedzieć tego nie miała prawa. Musiała czekać na wiadomości od narzeczonego. I dlatego od czasu do czasu zapytwała, czy nie ma do niej listu.  
 Znachor odgadywał, jakiego listu wypatruje, i za każdym razem mrukił i krótko odpowiadał:

gnementów, a obronę oparł na samej osobie oskarżonego, człowieka bezinteresowanego, który wprawdzie przywłaszczył i narzędzia chirurgiczne, lecz wyłącznie w celu ratowania umierającej dziewczyny.  
 — Nie pokazano tu nam nikogo, — zakłócał — komu by pomoc lekarska Antoniego Kosiby zaszkodziła, nie wymieniono ani jednego nazwiska pacjenta, który bym stracił życie. Na tomiast widzieliśmy cały korowód ludzi wdzięcznych, wyliczonych przez niego. Dlatego ośrodek umiędzynarodowienia.  
 Jeżeli w tej chwili oszły w Antonim nadzieje, zgasy one bardzo szybko pod ciosami repliki prokuratora:  
 — Zdumiewa mnie — zaczął — zdumiewa i zawstydzona stowisko zajęte przez pana obrońcę. Zastydza, gdyż usłyszałem w jego obronie zarzut, iż rozpatrując winę oskarżonego, zająłem się zagadnieniem, a zapominałem o człowieku. Istotnie, Wysoki Sądzie, poważnie to przeoczenie ze strony oskarżyciela publicznego. Ale zdumiewa mnie, że właśnie z ust pana obrońcy pada to przypomnienie. Tak! Boczył po przyjrzeniu się moralnej sylwetce Antoniego Kosiby, możemy z czystym sumieniem nie usnąć jego przewinień za tym bardej zaszlagujące na surową karę?... Ten rzekomy dobroczytna ludzkości, sprykrzył sobie pewnego dnia z parobka młynarskiego stał się szariataniem. Nie wątpię, że latwiej jest wygłaszać na ogólnym chłopcem bzdurne rakłacie, czy poić go odwarem z

— Czywiście w motylach postępowania Kosiby znalazł się wiele podstępów do łagodnego wyroku. Ale to należy do sądu...  
 — Nie, doktor Pawlicki nie tu sobie nie miał do wyrzucenia. Chyba to tylko, że wrodzona duma nie pozwalała mu znieść się do usprawiedliwienia się przed tymi ludźmi, co zresztą na nic by się nie zdało.  
 Stał więc w milczeniu, z podniesioną głową i z kaciśniętymi ustami, udając, że nie dostreaga nieszczęśliwych spojrzeń.  
 Przdownik Ziomek skłonił protokół, odczytał, obecni podpisali.  
 — Musi pan jeszcze popisać zobowiązanie o niewydaleniu się — wrócił się do Kosiby — o tutaj. Nie wolno panu wyjeżdżać bez zawiadomienia policji.  
 — Jak to? — zdziwił się doktor. — Pan go nie aresztuje?  
 — Nie widzę powodu — wrzucił ramionami przdownik.  
 — Chyba udowodniona kradzież?...  
 — I odtąd tego?... Aresztuje się wówczas, gdy są powody obawiać się ucieczki oskarżonego, a ja jestem pewien, że on nie ucieknie.  
 — Ta pewność może być rażąca.  
 — Za to jużja ponoszę odpowiedzialność, panie doktorze. Zresztą kieruję sprawę do sądziszości śledczego. Może on zarządzi aresztowanie, jeżeli pan o to będzie zabiegał. Ale wątpię. Po wyroku zamkną go, oczywiście, w tym wypadku, jeśli wyrok

— Co, co, nie płacz, ja dla ciebie wszystko, nie to żebyś przese mnie miała ży wylewać. Chcesz tę zieloną chustkę w kwiaty? Chcesz, to dam ją tobie... No, nie płacz, nie płacz...  
 Głaskała ją po włosach, po mokrej twarzy, po rękach, aż wreszcie Marysia uspokoiła się. Gdy wróciły do kuchni, nie było już więcej mowy o całej sprawie.  
 Pomimo to, pomimo całej żywości, jaka ro-  
 dzina młynarsza otaczała Marysię, jej wrażliwość, raz zbudzona, nie dawała jej spokoju. Uczucie, że jest dla tych ludzi ciężarem, że korzysta z ich dobroci, nie mogąc niczym wywdzięczyć się za to, wciąż odzywało się z jednakością. Wielokrotnie ofiarowała się z pomocą w gospodarstwie, lecz ko-  
 biet tu było dość i zadna nie dawała się wyregulować. Drgnęła się więc myślą, co ma z sobą począć i coraz wyraźniej widziała, że jest bezradna. O wyjeździe bez grosza przy duszy i mowy być nie mogło. Pozostawała jedna tylko nadzieja, że pani Skopkowa przyjmie ją z powrotem do siebie.  
 Na krótko przed świętym Bożego Narodzenia wybrała się Marysia wreszcie do miasteczka. Wy-  
 sia dość późno, by w Radoliskach nie pokazać się przy jasnym dniu. Nie chciała ludziom leżeć w oczy.  
 Toteż był już zmierzch, gdy stanęła przed domkiem pani Skopkowej. W pokoju jeszcze nie zapalono światła i miły Józik nie poznał Marysi:  
 — Mammy nie ma — powiedział — ale niech pani zaczeka, zaraz przyjdzie.

— Co, co, nie płacz, ja dla ciebie wszystko, nie to żebyś przese mnie miała ży wylewać. Chcesz tę zieloną chustkę w kwiaty? Chcesz, to dam ją tobie... No, nie płacz, nie płacz...  
 Głaskała ją po włosach, po mokrej twarzy, po rękach, aż wreszcie Marysia uspokoiła się. Gdy wróciły do kuchni, nie było już więcej mowy o całej sprawie.  
 Pomimo to, pomimo całej żywości, jaka ro-  
 dzina młynarsza otaczała Marysię, jej wrażliwość, raz zbudzona, nie dawała jej spokoju. Uczucie, że jest dla tych ludzi ciężarem, że korzysta z ich dobroci, nie mogąc niczym wywdzięczyć się za to, wciąż odzywało się z jednakością. Wielokrotnie ofiarowała się z pomocą w gospodarstwie, lecz ko-  
 biet tu było dość i zadna nie dawała się wyregulować. Drgnęła się więc myślą, co ma z sobą począć i coraz wyraźniej widziała, że jest bezradna. O wyjeździe bez grosza przy duszy i mowy być nie mogło. Pozostawała jedna tylko nadzieja, że pani Skopkowa przyjmie ją z powrotem do siebie.  
 Na krótko przed świętym Bożego Narodzenia wybrała się Marysia wreszcie do miasteczka. Wy-  
 sia dość późno, by w Radoliskach nie pokazać się przy jasnym dniu. Nie chciała ludziom leżeć w oczy.  
 Toteż był już zmierzch, gdy stanęła przed domkiem pani Skopkowej. W pokoju jeszcze nie zapalono światła i miły Józik nie poznał Marysi:  
 — Mammy nie ma — powiedział — ale niech pani zaczeka, zaraz przyjdzie.

— Co, co, nie płacz, ja dla ciebie wszystko, nie to żebyś przese mnie miała ży wylewać. Chcesz tę zieloną chustkę w kwiaty? Chcesz, to dam ją tobie... No, nie płacz, nie płacz...  
 Głaskała ją po włosach, po mokrej twarzy, po rękach, aż wreszcie Marysia uspokoiła się. Gdy wróciły do kuchni, nie było już więcej mowy o całej sprawie.  
 Pomimo to, pomimo całej żywości, jaka ro-  
 dzina młynarsza otaczała Marysię, jej wrażliwość, raz zbudzona, nie dawała jej spokoju. Uczucie, że jest dla tych ludzi ciężarem, że korzysta z ich dobroci, nie mogąc niczym wywdzięczyć się za to, wciąż odzywało się z jednakością. Wielokrotnie ofiarowała się z pomocą w gospodarstwie, lecz ko-  
 biet tu było dość i zadna nie dawała się wyregulować. Drgnęła się więc myślą, co ma z sobą począć i coraz wyraźniej widziała, że jest bezradna. O wyjeździe bez grosza przy duszy i mowy być nie mogło. Pozostawała jedna tylko nadzieja, że pani Skopkowa przyjmie ją z powrotem do siebie.  
 Na krótko przed świętym Bożego Narodzenia wybrała się Marysia wreszcie do miasteczka. Wy-  
 sia dość późno, by w Radoliskach nie pokazać się przy jasnym dniu. Nie chciała ludziom leżeć w oczy.  
 Toteż był już zmierzch, gdy stanęła przed domkiem pani Skopkowej. W pokoju jeszcze nie zapalono światła i miły Józik nie poznał Marysi:  
 — Mammy nie ma — powiedział — ale niech pani zaczeka, zaraz przyjdzie.

— Co, co, nie płacz, ja dla ciebie wszystko, nie to żebyś przese mnie miała ży wylewać. Chcesz tę zieloną chustkę w kwiaty? Chcesz, to dam ją tobie... No, nie płacz, nie płacz...  
 Głaskała ją po włosach, po mokrej twarzy, po rękach, aż wreszcie Marysia uspokoiła się. Gdy wróciły do kuchni, nie było już więcej mowy o całej sprawie.  
 Pomimo to, pomimo całej żywości, jaka ro-  
 dzina młynarsza otaczała Marysię, jej wrażliwość, raz zbudzona, nie dawała jej spokoju. Uczucie, że jest dla tych ludzi ciężarem, że korzysta z ich dobroci, nie mogąc niczym wywdzięczyć się za to, wciąż odzywało się z jednakością. Wielokrotnie ofiarowała się z pomocą w gospodarstwie, lecz ko-  
 biet tu było dość i zadna nie dawała się wyregulować. Drgnęła się więc myślą, co ma z sobą począć i coraz wyraźniej widziała, że jest bezradna. O wyjeździe bez grosza przy duszy i mowy być nie mogło. Pozostawała jedna tylko nadzieja, że pani Skopkowa przyjmie ją z powrotem do siebie.  
 Na krótko przed świętym Bożego Narodzenia wybrała się Marysia wreszcie do miasteczka. Wy-  
 sia dość późno, by w Radoliskach nie pokazać się przy jasnym dniu. Nie chciała ludziom leżeć w oczy.  
 Toteż był już zmierzch, gdy stanęła przed domkiem pani Skopkowej. W pokoju jeszcze nie zapalono światła i miły Józik nie poznał Marysi:  
 — Mammy nie ma — powiedział — ale niech pani zaczeka, zaraz przyjdzie.

— Co, co, nie płacz, ja dla ciebie wszystko, nie to żebyś przese mnie miała ży wylewać. Chcesz tę zieloną chustkę w kwiaty? Chcesz, to dam ją tobie... No, nie płacz, nie płacz...  
 Głaskała ją po włosach, po mokrej twarzy, po rękach, aż wreszcie Marysia uspokoiła się. Gdy wróciły do kuchni, nie było już więcej mowy o całej sprawie.  
 Pomimo to, pomimo całej żywości, jaka ro-  
 dzina młynarsza otaczała Marysię, jej wrażliwość, raz zbudzona, nie dawała jej spokoju. Uczucie, że jest dla tych ludzi ciężarem, że korzysta z ich dobroci, nie mogąc niczym wywdzięczyć się za to, wciąż odzywało się z jednakością. Wielokrotnie ofiarowała się z pomocą w gospodarstwie, lecz ko-  
 biet tu było dość i zadna nie dawała się wyregulować. Drgnęła się więc myślą, co ma z sobą począć i coraz wyraźniej widziała, że jest bezradna. O wyjeździe bez grosza przy duszy i mowy być nie mogło. Pozostawała jedna tylko nadzieja, że pani Skopkowa przyjmie ją z powrotem do siebie.  
 Na krótko przed świętym Bożego Narodzenia wybrała się Marysia wreszcie do miasteczka. Wy-  
 sia dość późno, by w Radoliskach nie pokazać się przy jasnym dniu. Nie chciała ludziom leżeć w oczy.  
 Toteż był już zmierzch, gdy stanęła przed domkiem pani Skopkowej. W pokoju jeszcze nie zapalono światła i miły Józik nie poznał Marysi:  
 — Mammy nie ma — powiedział — ale niech pani zaczeka, zaraz przyjdzie.



Marysia rozplakała się. Właśnie tego dnia wstała z łóżka, chociaż kaszel jeszcze ją męczył. — Co robić, panie Mielnik, co robić? — zwróciła się do Prokopa.

— A ja skądże wiedzieć mogę?... — Treba jechać do Wilna, żeby mu jaką pomoc obmyslić.

— Jakaż tu pomoc? Więzienia nie rozwalisz. Wasil odezwał się rozsądnie: — Ja pannie Marysi powiem: żadnej tu pomocy być nie może, ale jak będzie apelacja, to wtedy. Pewno ten adwokat kiepski. Od adwokatów dużo zależy. Innego znaczy się trzeba. Treba dowiedzieć się, jaki tam jest w mieście najwazniejszy i do niego.

Radę Wasila wszyscy pochwaili. — A kiedy może być apelacja? — To nieprędko — powiedział jeden z chłopów. — Jak ja miałem sprawę za ta chojaki z Wicłunskiego lasu, to apelacja przyszła w cztery miesiace.

— To i tak szparko! — zauważył inny. — Czasem do roku trzeba czekać. Całą noc Marysia przeplakała, najazntrz zaś zapakowała tobiek. Wiozła tam bieliznę stryjcia Antoniego, półkoszusek, cały zapas tytoniu, co było kielbas i sioniny. Właśnie przy tym pakowaniu, zastala ją Zonia. — Co to? — zapytała. — Posyłkę dla Antoniego szykujesz?

— My w sprawie do was, panie Kosiba. Jakże tam panna Marysia się miewa? — Dziekuję, panie przodowniku. Już mi lepiej — wesolo odezwała się dziewczyna. — To i chwala Bogu. — Powolicie panowie — ponuro zaczął znachor — że dokonacy chora obiadu. — Ocz, niech dokonacy. Zaczekamy — zgodził się Ziomek i usadowił się na ławie. Dr. Pawlicki zbliżył się do łóżka i przyglądał się Marysi w milczeniu.

— Gorgozki nie ma? — zapytał wreszcie. — Była, ale nie ma — odpowiedział Kosiba. — A nogi i ręce funkcjonują?... Porazenie nie wystąpiło nigdzie? — Ależ, panie doktorze — zawołała Marysia. — Ja jestem zupełnie zdrowa. Tylko trochę osłabiona. Żeby nie ta kosteczka w karku, która ma zrosnąć się, zaraz bym wstała.

Lekarz zaśmiał się sucho: — Kosteczka?... Dobra kosteczka! Nie rozumiesz się na tym, panienczko. To było straszkanie podstawy czaszki... — Znachor przerywał: — Jestem gotów. Czego parowicie sobie życzą? — Odstawili pustą miskę i stanął tak, że odgrządnął doktora od łóżka Marysi.

— Panie Kosiba — odezwał się przodownik. — Pan przeprowadziles po katastrofie operację?... — Teplanację czaszki?... — Znachor wbił wzrok w ziemię.

— Dzien dobry — powiedział od progu przodownik. — My w sprawie do was, panie Kosiba. Jakże tam panna Marysia się miewa? — Dziekuję, panie przodowniku. Już mi lepiej — wesolo odezwała się dziewczyna. — To i chwala Bogu. — Powolicie panowie — ponuro zaczął znachor — że dokonacy chora obiadu. — Ocz, niech dokonacy. Zaczekamy — zgodził się Ziomek i usadowił się na ławie. Dr. Pawlicki zbliżył się do łóżka i przyglądał się Marysi w milczeniu.

— Gorgozki nie ma? — zapytał wreszcie. — Była, ale nie ma — odpowiedział Kosiba. — A nogi i ręce funkcjonują?... Porazenie nie wystąpiło nigdzie? — Ależ, panie doktorze — zawołała Marysia. — Ja jestem zupełnie zdrowa. Tylko trochę osłabiona. Żeby nie ta kosteczka w karku, która ma zrosnąć się, zaraz bym wstała.

Lekarz zaśmiał się sucho: — Kosteczka?... Dobra kosteczka! Nie rozumiesz się na tym, panienczko. To było straszkanie podstawy czaszki... — Znachor przerywał: — Jestem gotów. Czego parowicie sobie życzą? — Odstawili pustą miskę i stanął tak, że odgrządnął doktora od łóżka Marysi.

— Panie Kosiba — odezwał się przodownik. — Pan przeprowadziles po katastrofie operację?... — Teplanację czaszki?... — Znachor wbił wzrok w ziemię.

— W izbie nikt się nie odezwał słowem. Po upływie kilku minut, Kosiba wrocił z walizką. — Czy to ta? — zwrócił się przodownik do lekarza. — Tak, to moja walizka. — Może pan doktor sprawdzi, czy niczego w niej nie brakuje. — Pawlicki otworzył i pobieżnie przejrzał zawartość. — Nie, zdaje się, że nie brakuje niczego. — Na zdaje się, że nie mogą się operować — urzędowym tonem powiedział Ziomek. — Proszę o stwierdzenie z całą pewnością albo o podanie nazw przedmiotów, które zginęły. — Niczego nie brakuje — poprawił się lekarz. — Zatem spisujemy protokół. Ziomek wyjął z toczki papiery i przystąpił do pisania.

Dr. Pawlicki był d sć wrażliwy, by odczuć niechęć, z jaką odnosili się doń wszyscy obecni, nie wyłączać milczącego posturunkowego. Niechęć i potępienie. Czyż mieli rację? Przecież samemu sobie nie miał nic do wyrzucenia. Postępował zgodnie z sumieniem, postępował tak, jak mu nakazywał obowiązek obywatelski i lekarski. Jeżeli spełniając ten obowiązek, jednocześnie wykonywał osobiste na utrzceniu konkurenta, to i tu był w porządku. Waleczył o byt wojno, a on walczył w dodatku środkami legalnymi. Prawo i moralność publiczna jest po jego stronie. Gdyby nawet nie był lekarzem,

stać. W izbie nikt się nie odezwał słowem. Po upływie kilku minut, Kosiba wrocił z walizką. — Czy to ta? — zwrócił się przodownik do lekarza. — Tak, to moja walizka. — Może pan doktor sprawdzi, czy niczego w niej nie brakuje. — Pawlicki otworzył i pobieżnie przejrzał zawartość. — Nie, zdaje się, że nie brakuje niczego. — Na zdaje się, że nie mogą się operować — urzędowym tonem powiedział Ziomek. — Proszę o stwierdzenie z całą pewnością albo o podanie nazw przedmiotów, które zginęły. — Niczego nie brakuje — poprawił się lekarz. — Zatem spisujemy protokół. Ziomek wyjął z toczki papiery i przystąpił do pisania.

Dr. Pawlicki był d sć wrażliwy, by odczuć niechęć, z jaką odnosili się doń wszyscy obecni, nie wyłączać milczącego posturunkowego. Niechęć i potępienie. Czyż mieli rację? Przecież samemu sobie nie miał nic do wyrzucenia. Postępował zgodnie z sumieniem, postępował tak, jak mu nakazywał obowiązek obywatelski i lekarski. Jeżeli spełniając ten obowiązek, jednocześnie wykonywał osobiste na utrzceniu konkurenta, to i tu był w porządku. Waleczył o byt wojno, a on walczył w dodatku środkami legalnymi. Prawo i moralność publiczna jest po jego stronie. Gdyby nawet nie był lekarzem,

stać. W izbie nikt się nie odezwał słowem. Po upływie kilku minut, Kosiba wrocił z walizką. — Czy to ta? — zwrócił się przodownik do lekarza. — Tak, to moja walizka. — Może pan doktor sprawdzi, czy niczego w niej nie brakuje. — Pawlicki otworzył i pobieżnie przejrzał zawartość. — Nie, zdaje się, że nie brakuje niczego. — Na zdaje się, że nie mogą się operować — urzędowym tonem powiedział Ziomek. — Proszę o stwierdzenie z całą pewnością albo o podanie nazw przedmiotów, które zginęły. — Niczego nie brakuje — poprawił się lekarz. — Zatem spisujemy protokół. Ziomek wyjął z toczki papiery i przystąpił do pisania.

Dr. Pawlicki był d sć wrażliwy, by odczuć niechęć, z jaką odnosili się doń wszyscy obecni, nie wyłączać milczącego posturunkowego. Niechęć i potępienie. Czyż mieli rację? Przecież samemu sobie nie miał nic do wyrzucenia. Postępował zgodnie z sumieniem, postępował tak, jak mu nakazywał obowiązek obywatelski i lekarski. Jeżeli spełniając ten obowiązek, jednocześnie wykonywał osobiste na utrzceniu konkurenta, to i tu był w porządku. Waleczył o byt wojno, a on walczył w dodatku środkami legalnymi. Prawo i moralność publiczna jest po jego stronie. Gdyby nawet nie był lekarzem,

stać. W izbie nikt się nie odezwał słowem. Po upływie kilku minut, Kosiba wrocił z walizką. — Czy to ta? — zwrócił się przodownik do lekarza. — Tak, to moja walizka. — Może pan doktor sprawdzi, czy niczego w niej nie brakuje. — Pawlicki otworzył i pobieżnie przejrzał zawartość. — Nie, zdaje się, że nie brakuje niczego. — Na zdaje się, że nie mogą się operować — urzędowym tonem powiedział Ziomek. — Proszę o stwierdzenie z całą pewnością albo o podanie nazw przedmiotów, które zginęły. — Niczego nie brakuje — poprawił się lekarz. — Zatem spisujemy protokół. Ziomek wyjął z toczki papiery i przystąpił do pisania.

Dr. Pawlicki był d sć wrażliwy, by odczuć niechęć, z jaką odnosili się doń wszyscy obecni, nie wyłączać milczącego posturunkowego. Niechęć i potępienie. Czyż mieli rację? Przecież samemu sobie nie miał nic do wyrzucenia. Postępował zgodnie z sumieniem, postępował tak, jak mu nakazywał obowiązek obywatelski i lekarski. Jeżeli spełniając ten obowiązek, jednocześnie wykonywał osobiste na utrzceniu konkurenta, to i tu był w porządku. Waleczył o byt wojno, a on walczył w dodatku środkami legalnymi. Prawo i moralność publiczna jest po jego stronie. Gdyby nawet nie był lekarzem,

stać. W izbie nikt się nie odezwał słowem. Po upływie kilku minut, Kosiba wrocił z walizką. — Czy to ta? — zwrócił się przodownik do lekarza. — Tak, to moja walizka. — Może pan doktor sprawdzi, czy niczego w niej nie brakuje. — Pawlicki otworzył i pobieżnie przejrzał zawartość. — Nie, zdaje się, że nie brakuje niczego. — Na zdaje się, że nie mogą się operować — urzędowym tonem powiedział Ziomek. — Proszę o stwierdzenie z całą pewnością albo o podanie nazw przedmiotów, które zginęły. — Niczego nie brakuje — poprawił się lekarz. — Zatem spisujemy protokół. Ziomek wyjął z toczki papiery i przystąpił do pisania.

Dr. Pawlicki był d sć wrażliwy, by odczuć niechęć, z jaką odnosili się doń wszyscy obecni, nie wyłączać milczącego posturunkowego. Niechęć i potępienie. Czyż mieli rację? Przecież samemu sobie nie miał nic do wyrzucenia. Postępował zgodnie z sumieniem, postępował tak, jak mu nakazywał obowiązek obywatelski i lekarski. Jeżeli spełniając ten obowiązek, jednocześnie wykonywał osobiste na utrzceniu konkurenta, to i tu był w porządku. Waleczył o byt wojno, a on walczył w dodatku środkami legalnymi. Prawo i moralność publiczna jest po jego stronie. Gdyby nawet nie był lekarzem,

stać. W izbie nikt się nie odezwał słowem. Po upływie kilku minut, Kosiba wrocił z walizką. — Czy to ta? — zwrócił się przodownik do lekarza. — Tak, to moja walizka. — Może pan doktor sprawdzi, czy niczego w niej nie brakuje. — Pawlicki otworzył i pobieżnie przejrzał zawartość. — Nie, zdaje się, że nie brakuje niczego. — Na zdaje się, że nie mogą się operować — urzędowym tonem powiedział Ziomek. — Proszę o stwierdzenie z całą pewnością albo o podanie nazw przedmiotów, które zginęły. — Niczego nie brakuje — poprawił się lekarz. — Zatem spisujemy protokół. Ziomek wyjął z toczki papiery i przystąpił do pisania.

Dr. Pawlicki był d sć wrażliwy, by odczuć niechęć, z jaką odnosili się doń wszyscy obecni, nie wyłączać milczącego posturunkowego. Niechęć i potępienie. Czyż mieli rację? Przecież samemu sobie nie miał nic do wyrzucenia. Postępował zgodnie z sumieniem, postępował tak, jak mu nakazywał obowiązek obywatelski i lekarski. Jeżeli spełniając ten obowiązek, jednocześnie wykonywał osobiste na utrzceniu konkurenta, to i tu był w porządku. Waleczył o byt wojno, a on walczył w dodatku środkami legalnymi. Prawo i moralność publiczna jest po jego stronie. Gdyby nawet nie był lekarzem,

Dr. Pawlicki był d sć wrażliwy, by odczuć niechęć, z jaką odnosili się doń wszyscy obecni, nie wyłączać milczącego posturunkowego. Niechęć i potępienie. Czyż mieli rację? Przecież samemu sobie nie miał nic do wyrzucenia. Postępował zgodnie z sumieniem, postępował tak, jak mu nakazywał obowiązek obywatelski i lekarski. Jeżeli spełniając ten obowiązek, jednocześnie wykonywał osobiste na utrzceniu konkurenta, to i tu był w porządku. Waleczył o byt wojno, a on walczył w dodatku środkami legalnymi. Prawo i moralność publiczna jest po jego stronie. Gdyby nawet nie był lekarzem,

— Tak sobie. — No, to pewnie i nie szkodzi, żeś tam u nich. — Wolalbym, by było jak dawniej — bąknęła Marysia. — I ja bym wolała — z naciskiem przytaknęła Szkopkova. — Ocz poczaj, kiedyś wywrnala inaczej. Wolalas śmierć na siebie sciagnac i habbe a na mnie wstyd... Matka tam twoja w grobie się pewno przewróciła... Bylam na komentarzu w Zaduski, bylam, lampkę na moგიlice postawiam i wisnek niesmiertelników zanioslam, by ja biedna pocieszyć. Ocz, pani Oksywna kochana, nie win mnie, bo nie raz, nie dries'cie wspominalam córkę twoją. Ale mlodosć nie wterzy doświadczeniu starych. Wdól się tam za opamiętanie swego dziecka... Pomodlilam się i ja, byś lepszych opiekunów ode mnie znalazła... No i tak.

Marysia po polickach splywaly łzy. — Proszę pani, przysięgam pani, że nie z tego nie zrobilam, przysięgam! — Mój dzecko. Chcialabym ci wietryc. Ale ocz moja wiara pomoze! Wsasy widzieli, żeś się zadawala z tym lektoducnem, którego dotychczas Bog milosliwny w swojej łaskawosci jeszcze nie pokaral. Wsasy widza, że cie omal nie zabij, a potem rzucił... I jezeli chcesz ode mnie rady, to ci ja dam: Jedz stąd jak najdalej, do obcych, na drugi zaś raz unikaj takich elegantów i wariatów. A żebyś miała za co jechac i żebyś nie wspominala mnie takim ciężkim sercem, jak ja ciebie, to tam

— Tak sobie. — No, to pewnie i nie szkodzi, żeś tam u nich. — Wolalbym, by było jak dawniej — bąknęła Marysia. — I ja bym wolała — z naciskiem przytaknęła Szkopkova. — Ocz poczaj, kiedyś wywrnala inaczej. Wolalas śmierć na siebie sciagnac i habbe a na mnie wstyd... Matka tam twoja w grobie się pewno przewróciła... Bylam na komentarzu w Zaduski, bylam, lampkę na moგიlice postawiam i wisnek niesmiertelników zanioslam, by ja biedna pocieszyć. Ocz, pani Oksywna kochana, nie win mnie, bo nie raz, nie dries'cie wspominalam córkę twoją. Ale mlodosć nie wterzy doświadczeniu starych. Wdól się tam za opamiętanie swego dziecka... Pomodlilam się i ja, byś lepszych opiekunów ode mnie znalazła... No i tak.

Marysia po polickach splywaly łzy. — Proszę pani, przysięgam pani, że nie z tego nie zrobilam, przysięgam! — Mój dzecko. Chcialabym ci wietryc. Ale ocz moja wiara pomoze! Wsasy widzieli, żeś się zadawala z tym lektoducnem, którego dotychczas Bog milosliwny w swojej łaskawosci jeszcze nie pokaral. Wsasy widza, że cie omal nie zabij, a potem rzucił... I jezeli chcesz ode mnie rady, to ci ja dam: Jedz stąd jak najdalej, do obcych, na drugi zaś raz unikaj takich elegantów i wariatów. A żebyś miała za co jechac i żebyś nie wspominala mnie takim ciężkim sercem, jak ja ciebie, to tam

Marysia po polickach splywaly łzy. — Proszę pani, przysięgam pani, że nie z tego nie zrobilam, przysięgam! — Mój dzecko. Chcialabym ci wietryc. Ale ocz moja wiara pomoze! Wsasy widzieli, żeś się zadawala z tym lektoducnem, którego dotychczas Bog milosliwny w swojej łaskawosci jeszcze nie pokaral. Wsasy widza, że cie omal nie zabij, a potem rzucił... I jezeli chcesz ode mnie rady, to ci ja dam: Jedz stąd jak najdalej, do obcych, na drugi zaś raz unikaj takich elegantów i wariatów. A żebyś miała za co jechac i żebyś nie wspominala mnie takim ciężkim sercem, jak ja ciebie, to tam

Marysia po polickach splywaly łzy. — Proszę pani, przysięgam pani, że nie z tego nie zrobilam, przysięgam! — Mój dzecko. Chcialabym ci wietryc. Ale ocz moja wiara pomoze! Wsasy widzieli, żeś się zadawala z tym lektoducnem, którego dotychczas Bog milosliwny w swojej łaskawosci jeszcze nie pokaral. Wsasy widza, że cie omal nie zabij, a potem rzucił... I jezeli chcesz ode mnie rady, to ci ja dam: Jedz stąd jak najdalej, do obcych, na drugi zaś raz unikaj takich elegantów i wariatów. A żebyś miała za co jechac i żebyś nie wspominala mnie takim ciężkim sercem, jak ja ciebie, to tam

Marysia po polickach splywaly łzy. — Proszę pani, przysięgam pani, że nie z tego nie zrobilam, przysięgam! — Mój dzecko. Chcialabym ci wietryc. Ale ocz moja wiara pomoze! Wsasy widzieli, żeś się zadawala z tym lektoducnem, którego dotychczas Bog milosliwny w swojej łaskawosci jeszcze nie pokaral. Wsasy widza, że cie omal nie zabij, a potem rzucił... I jezeli chcesz ode mnie rady, to ci ja dam: Jedz stąd jak najdalej, do obcych, na drugi zaś raz unikaj takich elegantów i wariatów. A żebyś miała za co jechac i żebyś nie wspominala mnie takim ciężkim sercem, jak ja ciebie, to tam

Marysia po polickach splywaly łzy. — Proszę pani, przysięgam pani, że nie z tego nie zrobilam, przysięgam! — Mój dzecko. Chcialabym ci wietryc. Ale ocz moja wiara pomoze! Wsasy widzieli, żeś się zadawala z tym lektoducnem, którego dotychczas Bog milosliwny w swojej łaskawosci jeszcze nie pokaral. Wsasy widza, że cie omal nie zabij, a potem rzucił... I jezeli chcesz ode mnie rady, to ci ja dam: Jedz stąd jak najdalej, do obcych, na drugi zaś raz unikaj takich elegantów i wariatów. A żebyś miała za co jechac i żebyś nie wspominala mnie takim ciężkim sercem, jak ja ciebie, to tam

Marysia po polickach splywaly łzy. — Proszę pani, przysięgam pani, że nie z tego nie zrobilam, przysięgam! — Mój dzecko. Chcialabym ci wietryc. Ale ocz moja wiara pomoze! Wsasy widzieli, żeś się zadawala z tym lektoducnem, którego dotychczas Bog milosliwny w swojej łaskawosci jeszcze nie pokaral. Wsasy widza, że cie omal nie zabij, a potem rzucił... I jezeli chcesz ode mnie rady, to ci ja dam: Jedz stąd jak najdalej, do obcych, na drugi zaś raz unikaj takich elegantów i wariatów. A żebyś miała za co jechac i żebyś nie wspominala mnie takim ciężkim sercem, jak ja ciebie, to tam

Marysia po polickach splywaly łzy. — Proszę pani, przysięgam pani, że nie z tego nie zrobilam, przysięgam! — Mój dzecko. Chcialabym ci wietryc. Ale ocz moja wiara pomoze! Wsasy widzieli, żeś się zadawala z tym lektoducnem, którego dotychczas Bog milosliwny w swojej łaskawosci jeszcze nie pokaral. Wsasy widza, że cie omal nie zabij, a potem rzucił... I jezeli chcesz ode mnie rady, to ci ja dam: Jedz stąd jak najdalej, do obcych, na drugi zaś raz unikaj takich elegantów i wariatów. A żebyś miała za co jechac i żebyś nie wspominala mnie takim ciężkim sercem, jak ja ciebie, to tam

Marysia po polickach splywaly łzy. — Proszę pani, przysięgam pani, że nie z tego nie zrobilam, przysięgam! — Mój dzecko. Chcialabym ci wietryc. Ale ocz moja wiara pomoze! Wsasy widzieli, żeś się zadawala z tym lektoducnem, którego dotychczas Bog milosliwny w swojej łaskawosci jeszcze nie pokaral. Wsasy widza, że cie omal nie zabij, a potem rzucił... I jezeli chcesz ode mnie rady, to ci ja dam: Jedz stąd jak najdalej, do obcych, na drugi zaś raz unikaj takich elegantów i wariatów. A żebyś miała za co jechac i żebyś nie wspominala mnie takim ciężkim sercem, jak ja ciebie, to tam

Marysia po polickach splywaly łzy. — Proszę pani, przysięgam pani, że nie z tego nie zrobilam, przysięgam! — Mój dzecko. Chcialabym ci wietryc. Ale ocz moja wiara pomoze! Wsasy widzieli, żeś się zadawala z tym lektoducnem, którego dotychczas Bog milosliwny w swojej łaskawosci jeszcze nie pokaral. Wsasy widza, że cie omal nie zabij, a potem rzucił... I jezeli chcesz ode mnie rady, to ci ja dam: Jedz stąd jak najdalej, do obcych, na drugi zaś raz unikaj takich elegantów i wariatów. A żebyś miała za co jechac i żebyś nie wspominala mnie takim ciężkim sercem, jak ja ciebie, to tam

Marysia po polickach splywaly łzy. — Proszę pani, przysięgam pani, że nie z tego nie zrobilam, przysięgam! — Mój dzecko. Chcialabym ci wietryc. Ale ocz moja wiara pomoze! Wsasy widzieli, żeś się zadawala z tym lektoducnem, którego dotychczas Bog milosliwny w swojej łaskawosci jeszcze nie pokaral. Wsasy widza, że cie omal nie zabij, a potem rzucił... I jezeli chcesz ode mnie rady, to ci ja dam: Jedz stąd jak najdalej, do obcych, na drugi zaś raz unikaj takich elegantów i wariatów. A żebyś miała za co jechac i żebyś nie wspominala mnie takim ciężkim sercem, jak ja ciebie, to tam

— Jakaż tu pomoc? Więzienia nie rozwalisz. Wasil odezwał się rozsądnie: — Ja pannie Marysi powiem: żadnej tu pomocy być nie może, ale jak będzie apelacja, to wtedy. Pewno ten adwokat kiepski. Od adwokatów dużo zależy. Innego znaczy się trzeba. Treba dowiedzieć się, jaki tam jest w mieście najwazniejszy i do niego.

Radę Wasila wszyscy pochwaili. — A kiedy może być apelacja? — To nieprędko — powiedział jeden z chłopów. — Jak ja miałem sprawę za ta chojaki z Wicłunskiego lasu, to apelacja przyszła w cztery miesiace.

— To i tak szparko! — zauważył inny. — Czasem do roku trzeba czekać. Całą noc Marysia przeplakała, najazntrz zaś zapakowała tobiek. Wiozła tam bieliznę stryjcia Antoniego, półkoszusek, cały zapas tytoniu, co było kielbas i sioniny. Właśnie przy tym pakowaniu, zastala ją Zonia. — Co to? — zapytała. — Posyłkę dla Antoniego szykujesz?

— My w sprawie do was, panie Kosiba. Jakże tam panna Marysia się miewa? — Dziekuję, panie przodowniku. Już mi lepiej — wesolo odezwała się dziewczyna. — To i chwala Bogu. — Powolicie panowie — ponuro zaczął znachor — że dokonacy chora obiadu. — Ocz, niech dokonacy. Zaczekamy — zgodził się Ziomek i usadowił się na ławie. Dr. Pawlicki zbliżył się do łóżka i przyglądał się Marysi w milczeniu.

— Gorgozki nie ma? — zapytał wreszcie. — Była, ale nie ma — odpowiedział Kosiba. — A nogi i ręce funkcjonują?... Porazenie nie wystąpiło nigdzie? — Ależ, panie doktorze — zawołała Marysia. — Ja jestem zupełnie zdrowa. Tylko trochę osłabiona. Żeby nie ta kosteczka w karku, która ma zrosnąć się, zaraz bym wstała.

Lekarz zaśmiał się sucho: — Kosteczka?... Dobra kosteczka! Nie rozumiesz się na tym, panienczko. To było straszkanie podstawy czaszki... — Znachor przerywał: — Jestem gotów. Czego parowicie sobie życzą? — Odstawili pustą miskę i stanął tak, że odgrządnął doktora od łóżka Marysi.

— Panie Kosiba — odezwał się przodownik. — Pan przeprowadziles po katastrofie operację?... — Teplanację czaszki?... — Znachor wbił wzrok w ziemię.

— Dzien dobry — powiedział od progu przodownik. — My w sprawie do was, panie Kosiba. Jakże tam panna Marysia się miewa? — Dziekuję, panie przodowniku. Już mi lepiej — wesolo odezwała się dziewczyna. — To i chwala Bogu. — Powolicie panowie — ponuro zaczął znachor — że dokonacy chora obiadu. — Ocz, niech dokonacy. Zaczekamy — zgodził się Ziomek i usadowił się na ławie. Dr. Pawlicki zbliżył się do łóżka i przyglądał się Marysi w milczeniu.

— Gorgozki nie ma? — zapytał wreszcie. — Była, ale nie ma — odpowiedział Kosiba. — A nogi i ręce funkcjonują?... Porazenie nie wystąpiło nigdzie? — Ależ, panie doktorze — zawołała Marysia. — Ja jestem zupełnie zdrowa. Tylko trochę osłabiona. Żeby nie ta kosteczka w karku, która ma zrosnąć się, zaraz bym wstała.

Lekarz zaśmiał się sucho: — Kosteczka?... Dobra kosteczka! Nie rozumiesz się na tym, panienczko. To było straszkanie podstawy czaszki... — Znachor przerywał: — Jestem gotów. Czego parowicie sobie życzą? — Odstawili pustą miskę i stanął tak, że odgrządnął doktora od łóżka Marysi.

— Panie Kosiba — odezwał się przodownik. — Pan przeprowadziles po katastrofie operację?... — Teplanację czaszki?... — Znachor wbił wzrok w ziemię.

— Dzien dobry — powiedział od progu przodownik. — My w sprawie do was, panie Kosiba. Jakże tam panna Marysia się miewa? — Dziekuję, panie przodowniku. Już mi lepiej — wesolo odezwała się dziewczyna. — To i chwala Bogu. — Powolicie panowie — ponuro zaczął znachor — że dokonacy chora obiadu. — Ocz, niech dokonacy. Zaczekamy — zgodził się Ziomek i usadowił się na ławie. Dr. Pawlicki zbliżył się do łóżka i przyglądał się Marysi w milczeniu.

— Gorgozki nie ma? — zapytał wreszcie. — Była, ale nie ma — odpowiedział Kosiba. — A nogi i ręce funkcjonują?... Porazenie nie wystąpiło nigdzie? — Ależ, panie doktorze — zawołała Marysia. — Ja jestem zupełnie zdrowa. Tylko trochę osłabiona. Żeby nie ta kosteczka w karku, która ma zrosnąć się, zaraz bym wstała.

Londyn.  
brytyjski Winc  
głosił w dniu  
tnią r czniec  
wej, następu  
skierowane d  
ków w całym  
słowa:  
„Polacy! W  
czci macie d  
jest dla was  
wym, gdyż  
roku jest pod  
politycznego  
Sąsiedzi da  
li z niepokoj  
sach na pra  
widząc w niej  
pospolitej. D  
szyli rozbiory  
ród mógł się  
położenie. T  
sama zbrodni  
ne w roku 1  
wszczą się a  
zaczęła ustan  
porządek z d  
Niemcy spost  
siła niepodleg  
skiego gotow  
w ich planac  
chwili brutal  
mieckiego Pa  
w cblizu m  
ności, a walc  
sko, bo w ci  
ległego bytu  
postępy. Aby  
pracę odbudo  
cy potrzebowa  
pokojowego  
swe nadzieje  
Lecz gdy  
do bron, Pe  
ani na moni  
najniejszej w  
utrzymania  
narodowego  
nagromadzon  
taniczna jej  
ducha jedno

**Pensjonat**  
Rua B. do  
Przyjmuje p  
by. Pokoje cz  
rzędna. Ceny p  
raze i zimie  
specjalne.

Szukasz z  
Najle  
na za  
**Rio**  
Laranjeira  
Za got  
Reg. de acc  
de

**B**  
Sprawy cy  
Udziała się  
urzędach p  
RU

**PALA**  
Rua Bar  
Telef  
Cala

70 POND  
CA. 14 ODD  
PRYWATNE  
RESTAU

**KUCHNIA**  
Auta n  
spozy  
Właściciel:  
Ma

Poniżej ce  
w golski  
Ujrzyć, to  
pic  
Uważajcie  
Do koń  
Rua S

— Polacy! W  
czci macie d  
jest dla was  
wym, gdyż  
roku jest pod  
politycznego  
Sąsiedzi da  
li z niepokoj  
sach na pra  
widząc w niej  
pospolitej. D  
szyli rozbiory  
ród mógł się  
położenie. T  
sama zbrodni  
ne w roku 1  
wszczą się a  
zaczęła ustan  
porządek z d  
Niemcy spost  
siła niepodleg  
skiego gotow  
w ich planac  
chwili brutal  
mieckiego Pa  
w cblizu m  
ności, a walc  
sko, bo w ci  
ległego bytu  
postępy. Aby  
pracę odbudo  
cy potrzebowa  
pokojowego  
swe nadzieje  
Lecz gdy  
do bron, Pe  
ani na moni  
najniejszej w  
utrzymania  
narodowego  
nagromadzon  
taniczna jej  
ducha jedno

— Polacy! W  
czci macie d  
jest dla was  
wym, gdyż  
roku jest pod  
politycznego  
Sąsiedzi da  
li z niepokoj  
sach na pra  
widząc w niej  
pospolitej. D  
szyli rozbiory  
ród mógł się  
położenie. T  
sama zbrodni  
ne w roku 1  
wszczą się a  
zaczęła ustan  
porządek z d  
Niemcy spost  
siła niepodleg  
skiego gotow  
w ich planac  
chwili brutal  
mieckiego Pa  
w cblizu m  
ności, a walc  
sko, bo w ci  
ległego bytu  
postępy. Aby  
pracę odbudo  
cy potrzebowa  
pokojowego  
swe nadzieje  
Lecz gdy  
do bron, Pe  
ani na moni  
najniejszej w  
utrzymania  
narodowego  
nagromadzon  
taniczna jej  
ducha jedno

— Polacy! W  
czci macie d  
jest dla was  
wym, gdyż  
roku jest pod  
politycznego  
Sąsiedzi da  
li z niepokoj  
sach na pra  
widząc w niej  
pospolitej. D  
szyli rozbiory  
ród mógł się  
położenie. T  
sama zbrodni  
ne w roku 1  
wszczą się a  
zaczęła ustan  
porządek z d  
Niemcy spost  
siła niepodleg  
skiego gotow  
w ich planac  
chwili brutal  
mieckiego Pa  
w cblizu m  
ności, a walc  
sko, bo w ci  
ległego bytu  
postępy. Aby  
pracę odbudo  
cy potrzebowa  
pokojowego  
swe nadzieje  
Lecz gdy  
do bron, Pe  
ani na moni  
najniejszej w  
utrzymania  
narodowego  
nagromadzon  
taniczna jej  
ducha jedno

— Polacy! W  
czci macie d  
jest dla was  
wym, gdyż  
roku jest pod  
politycznego  
Sąsiedzi da  
li z niepokoj  
sach na pra  
widząc w niej  
pospolitej. D  
szyli rozbiory  
ród mógł się  
położenie. T  
sama zbrodni  
ne w roku 1  
wszczą się a  
zaczęła ustan  
porządek z d  
Niemcy spost  
siła niepodleg  
skiego gotow  
w ich planac  
chwili brutal  
mieckiego Pa  
w cblizu m  
ności, a walc  
sko, bo w ci  
ległego bytu  
postępy. Aby  
pracę odbudo  
cy potrzebowa  
pokojowego  
swe nadzieje  
Lecz gdy  
do bron, Pe  
ani na moni  
najniejszej w  
utrzymania  
narodowego  
nagromadzon  
taniczna jej  
ducha jedno

— Tak.  
— A przez kogo posłesz?  
— Będzie pytać. Przecie czego się zdarza, że za-  
jedźda tu kto, co do Wilna się wybiera.  
Zonia zamysliła się, a po chwili wyciągnęła  
chusteczkę, rozwinęła węzeł i wydobyla dwie mo-  
nety i igielozłotowe:  
— Masz, to i te pieniądze jemu posili!  
— Jakaś ty dobra, Zoniu! — powiedziała Ma-  
rysia.  
— Ale Zonia nastroszyła się:  
— Dla jednego dobra, dla drugich niedobra.  
Jemu daję, nie tobie!  
Marysia od dawna zauważyła, że u Zoni nie-  
cięsy się specjalnymi łaskami. Powiedziała poje-  
dnawczo:  
— Więc dziękuję ci za niego.  
Zonia wzruszyła ramionami:  
— Ty jemu taki swat, czy brat, jaki i ja. Co  
masz za niego dziękować. On sam podziękuję, jak  
wróci. I za to i za to, że tak koto jego dobytku  
będę chodzila, że mu tu wszystkiego dopilnuję, że-  
by nie zmarniało.  
— Po cóż, Zoniu, masz się tym zajmować?  
— A kto ma się zajmować?  
— Ja.  
— Ty?... Jakimże sposobem ty?... Czy ty my-  
ślisz przez trzy lata, tu u mego teścia siedzieć?...  
Marysia zacerwieniła się:  
— Dlaczego trzy lata?... W apelacji przeciw  
uwolnia stryjcia Antoniego...

— Polacy! W  
czci macie d  
jest dla was  
wym, gdyż  
roku jest pod  
politycznego  
Sąsiedzi da  
li z niepokoj  
sach na pra  
widząc w niej  
pospolitej. D  
szyli rozbiory  
ród mógł się  
położenie. T  
sama zbrodni  
ne w roku 1  
wszczą się a  
zaczęła ustan  
porządek z d  
Niemcy spost  
siła niepodleg  
skiego gotow  
w ich planac  
chwili brutal  
mieckiego Pa  
w cblizu m  
ności, a walc  
sko, bo w ci  
ległego bytu  
postępy. Aby  
pracę odbudo  
cy potrzebowa  
pokojowego  
swe nadzieje  
Lecz gdy  
do bron, Pe  
ani na moni  
najniejszej w  
utrzymania  
narodowego  
nagromadzon  
taniczna jej  
ducha jedno

— Polacy! W  
czci macie d  
jest dla was  
wym, gdyż  
roku jest pod  
politycznego  
Sąsiedzi da  
li z niepokoj  
sach na pra  
widząc w niej  
pospolitej. D  
szyli rozbiory  
ród mógł się  
położenie. T  
sama zbrodni  
ne w roku 1  
wszczą się a  
zaczęła ustan  
porządek z d  
Niemcy spost  
siła niepodleg  
skiego gotow  
w ich planac  
chwili brutal  
mieckiego Pa  
w cblizu m  
ności, a walc  
sko, bo w ci  
ległego bytu  
postępy. Aby  
pracę odbudo  
cy potrzebowa  
pokojowego  
swe nadzieje  
Lecz gdy  
do bron, Pe  
ani na moni  
najniejszej w  
utrzymania  
narodowego  
nagromadzon  
taniczna jej  
ducha jedno

— Polacy! W  
czci macie d  
jest dla was  
wym, gdyż  
roku jest pod  
politycznego  
Sąsiedzi da  
li z niepokoj  
sach na pra  
widząc w niej  
pospolitej. D  
szyli rozbiory  
ród mógł się  
położenie. T  
sama zbrodni  
ne w roku 1  
wszczą się a  
zaczęła ustan  
porządek z d  
Niemcy spost  
siła niepodleg  
skiego gotow  
w ich planac  
chwili brutal  
mieckiego Pa  
w cblizu m  
ności, a walc  
sko, bo w ci  
ległego bytu  
postępy. Aby  
pracę odbudo  
cy potrzebowa  
pokojowego  
swe nadzieje  
Lecz gdy  
do bron, Pe  
ani na moni  
najniejszej w  
utrzymania  
narodowego  
nagromadzon  
taniczna jej  
ducha jedno

— Polacy! W  
czci macie d  
jest dla was  
wym, gdyż  
roku jest pod  
politycznego  
Sąsiedzi da  
li z niepokoj  
sach na pra  
widząc w niej  
pospolitej. D  
szyli rozbiory  
ród mógł się  
położenie. T  
sama zbrodni  
ne w roku 1  
wszczą się a  
zaczęła ustan  
porządek z d  
Niemcy spost  
siła niepodleg  
skiego gotow  
w ich planac  
chwili brutal  
mieckiego Pa  
w cblizu m  
ności, a walc  
sko, bo w ci  
ległego bytu  
postępy. Aby  
pracę odbudo  
cy potrzebowa  
pokojowego  
swe nadzieje  
Lecz gdy  
do bron, Pe  
ani na moni  
najniejszej w  
utrzymania  
narodowego  
nagromadzon  
taniczna jej  
ducha jedno

— Polacy! W  
czci macie d  
jest dla was  
wym, gdyż  
roku jest pod  
politycznego  
Sąsiedzi da  
li z niepokoj  
sach na pra  
widząc w niej  
pospolitej. D  
szyli rozbiory  
ród mógł się  
położenie. T  
sama zbrodni  
ne w roku 1  
wszczą się a  
zaczęła ustan  
porządek z d  
Niemcy spost  
siła niepodleg  
skiego gotow  
w ich planac  
chwili brutal  
mieckiego Pa  
w cblizu m  
ności, a walc  
sko, bo w ci  
ległego bytu  
postępy. Aby  
pracę odbudo  
cy potrzebowa  
pokojowego  
swe nadzieje  
Lecz gdy  
do bron, Pe  
ani na moni  
najniejszej w  
utrzymania  
narodowego  
nagromadzon  
taniczna jej  
ducha jedno

— Polacy! W  
czci macie d  
jest dla was  
wym, gdyż  
roku jest pod  
politycznego  
Sąsiedzi da  
li z niepokoj  
sach na pra  
widząc w niej  
pospolitej. D  
szyli rozbiory  
ród mógł się  
położenie. T  
sama zbrodni  
ne w roku 1  
wszczą się a  
zaczęła ustan  
porządek z d  
Niemcy spost  
siła niepodleg  
skiego gotow  
w ich planac  
chwili brutal  
mieckiego Pa  
w cblizu m  
ności, a walc  
sko, bo w ci  
ległego bytu  
postępy. Aby  
pracę odbudo  
cy potrzebowa  
pokojowego  
swe nadzieje  
Lecz gdy  
do bron, Pe  
ani na moni  
najniejszej w  
utrzymania  
narodowego  
nagromadzon  
taniczna jej  
ducha jedno

— Polacy! W  
czci macie d  
jest dla was  
wym, gdyż  
roku jest pod  
politycznego  
Sąsiedzi da  
li z niepokoj  
sach na pra  
widząc w niej  
pospolitej. D  
szyli rozbiory  
ród mógł się  
położenie. T  
sama zbrodni  
ne w roku 1  
wszczą się a  
zaczęła ustan  
porządek z d  
Niemcy spost  
siła niepodleg  
skiego gotow  
w ich planac  
chwili brutal  
mieckiego Pa  
w cblizu m  
ności, a walc  
sko, bo w ci  
ległego bytu  
postępy. Aby  
pracę odbudo  
cy potrzebowa  
pokojowego  
swe nadzieje  
Lecz gdy  
do bron, Pe  
ani na moni  
najniejszej w  
utrzymania  
narodowego  
nagromadzon  
taniczna jej  
ducha jedno

— Polacy! W  
czci macie d  
jest dla was  
wym, gdyż  
roku jest pod  
politycznego  
Sąsiedzi da  
li z niepokoj  
sach na pra  
widząc w niej  
pospolitej. D  
szyli rozbiory  
ród mógł się  
położenie. T  
sama zbrodni  
ne w roku 1  
wszczą się a  
zaczęła ustan  
porządek z d  
Niemcy spost  
siła niepodleg  
skiego gotow  
w ich planac  
chwili brutal  
mieckiego Pa  
w cblizu m  
ności, a walc  
sko, bo w ci  
ległego bytu  
postępy. Aby  
pracę odbudo  
cy potrzebowa  
pokojowego  
swe nadzieje  
Lecz gdy  
do bron, Pe  
ani na moni  
najniejszej w  
utrzymania  
narodowego  
nagromadzon  
taniczna jej  
ducha jedno

— Polacy! W  
czci macie d  
jest dla was  
wym, gdyż  
roku jest pod  
politycznego  
Sąsiedzi da  
li z niepokoj  
sach na pra  
widząc w niej  
pospolitej. D  
szyli rozbiory  
ród mógł się  
położenie. T  
sama zbrodni  
ne w roku 1  
wszczą się a  
zaczęła ustan  
porządek z d  
Niemcy spost  
siła niepodleg  
skiego gotow  
w ich planac  
chwili brutal  
mieckiego Pa  
w cblizu m  
ności, a walc  
sko, bo w ci  
ległego bytu  
postępy. Aby  
pracę odbudo  
cy potrzebowa  
pokojowego  
swe nadzieje  
Lecz gdy  
do bron, Pe  
ani na moni  
najniejszej w  
utrzymania  
narodowego  
nagromadzon  
taniczna jej  
ducha jedno

— Polacy! W  
czci macie d  
jest dla was  
wym, gdyż  
roku jest pod  
politycznego  
Sąsiedzi da  
li z niepokoj  
sach na pra  
widząc w niej  
pospolitej. D  
szyli rozbiory  
ród mógł się  
położenie. T  
sama zbrodni  
ne w roku 1  
wszczą się a  
zaczęła ustan  
porządek z d  
Niemcy spost  
siła niepodleg  
skiego gotow  
w ich planac  
chwili brutal  
mieckiego Pa  
w cblizu m  
ności, a walc  
sko, bo w ci  
ległego bytu  
postępy. Aby  
pracę odbudo  
cy potrzebowa  
pokojowego  
swe nadzieje  
Lecz gdy  
do bron, Pe  
ani na moni  
najniejszej w  
utrzymania  
narodowego  
nagromadzon  
taniczna jej  
ducha jedno

— Polacy! W  
czci macie d  
jest dla was  
wym, gdyż  
roku jest pod  
politycznego  
Sąsiedzi da  
li z niepokoj  
sach na pra  
widząc w niej  
pospolitej. D  
szyli rozbiory  
ród mógł się  
położenie. T  
sama zbrodni  
ne w roku 1  
wszczą się a  
zaczęła ustan  
porządek z d  
Niemcy spost  
siła niepodleg  
skiego gotow  
w ich planac  
chwili brutal  
mieckiego Pa  
w cblizu m  
ności, a walc  
sko, bo w ci  
ległego bytu  
postępy. Aby  
pracę odbudo  
cy potrzebowa  
pokojowego  
swe nadzieje  
Lecz gdy  
do bron, Pe  
ani na moni  
najniejszej w  
utrzymania  
narodowego  
nagromadzon  
taniczna jej  
ducha jedno

— Polacy! W  
czci macie d  
jest dla was  
wym, gdyż  
roku jest pod  
politycznego  
Sąsiedzi da  
li z niepokoj  
sach na pra  
widząc w niej  
pospolitej. D  
szyli rozbiory  
ród mógł się  
położenie. T  
sama zbrodni  
ne w roku 1  
wszczą się a  
zaczęła ustan  
porządek z d  
Niemcy spost  
siła niepodleg  
skiego gotow  
w ich planac  
chwili brutal  
mieckiego Pa  
w cblizu m  
ności, a walc  
sko, bo w ci  
ległego bytu  
postępy. Aby  
pracę odbudo  
cy potrzebowa  
pokojowego  
swe nadzieje  
Lecz gdy  
do bron, Pe  
ani na moni  
najniejszej w  
utrzymania  
narodowego  
nagromadzon  
taniczna jej  
ducha jedno

— Polacy! W  
czci macie d  
jest dla was  
wym, gdyż  
roku jest pod  
politycznego  
Sąsiedzi da  
li z niepokoj  
sach na pra  
widząc w niej  
pospolitej. D  
szyli rozbiory  
ród mógł się  
położenie. T  
sama zbrodni  
ne w roku 1  
wszczą się a  
zaczęła ustan  
porządek z d  
Niemcy spost  
siła niepodleg  
skiego gotow  
w ich planac  
chwili brutal  
mieckiego Pa  
w cblizu m  
ności, a walc  
sko, bo w ci  
ległego bytu  
postępy. Aby  
pracę odbudo  
cy potrzebowa  
pokojowego  
swe nadzieje  
Lecz gdy  
do bron, Pe  
ani na moni  
najniejszej w  
utrzymania  
narodowego  
nagromadzon  
taniczna jej  
ducha jedno

— Polacy! W  
czci macie d  
jest dla was  
wym, gdyż  
roku jest pod  
politycznego  
Sąsiedzi da  
li z niepokoj  
sach na pra  
widząc w niej  
pospolitej. D  
szyli rozbiory  
ród mógł się  
położenie. T  
sama zbrodni  
ne w roku 1  
wszczą się a  
zaczęła ustan  
porządek z d  
Niemcy spost  
siła niepodleg  
skiego gotow  
w ich planac  
chwili brutal  
mieckiego Pa  
w cblizu m  
ności, a walc  
sko, bo w ci  
ległego bytu  
postępy. Aby  
pracę odbudo  
cy potrzebowa  
pokojowego  
swe nadzieje  
Lecz gdy  
do bron, Pe  
ani na moni  
najniejszej w  
utrzymania  
narodowego  
nagromadzon  
taniczna jej  
ducha jedno

— Polacy! W  
czci macie d  
jest dla was  
wym, gdyż  
roku jest pod  
politycznego  
Sąsiedzi da  
li z niepokoj  
sach na pra  
widząc w niej  
pospolitej. D  
szyli rozbiory  
ród mógł się  
położenie. T  
sama zbrodni  
ne w roku 1  
wszczą się a  
zaczęła ustan  
porządek z d  
Niemcy spost  
siła niepodleg  
skiego gotow  
w ich planac  
chwili brutal  
mieckiego Pa  
w cblizu m  
ności, a walc  
sko, bo w ci  
ległego bytu  
postępy. Aby  
pracę odbudo  
cy potrzebowa  
pokojowego  
swe nadzieje  
Lecz gdy  
do bron, Pe  
ani na moni  
najniejszej w  
utrzymania  
narodowego  
nagromadzon  
taniczna jej  
ducha jedno

# Do Polaków w całym świecie

## Mówi Winston Churchill

Londyn. Pierwszy minister brytyjski Winston Churchill wygłosił w dniu 3. maja, w 150-lecie r. czczonej Konstytucji Majowej, następujące przemówienie skierowane do wszystkich Polaków w całym świecie. Oto jego słowa:

„Polacy! Wiem, w jak wielkiej czci macie dzień dzisiejszy, który jest dla was świętem narodowym, gdyż Konstytucja z 1791 roku jest podstawą myśli i kierunku politycznego Polski.

Sąsiedzi dawniej Polski patrzyli z niepokojem w owych czasach na przyjęcie Konstytucji, widząc w niej odrodzenie Rzeczypospolitej. Dlatego też przyspieszyli rozbiory Polski, zanim naród mógł skonsolidować nowe położenie. Ta sama tragedia i ta sama zbrodnia zostały powtórzone w roku 1939. W Niemczech wszczął się alarm, gdy Polska zaczęła ustanawiać swój własny porządek z dodatnim wynikiem. Niemcy spostrzegli, że rosnąca siła niepodległego Państwa Polskiego gotowa im przeszkodzić w ich planach zaborczych. W chwili brutalnego najazdu niemieckiego Polska znajdowała się w blizku niesłychanych trudności, a walczyła z nimi zwycięsko, bo w ciągu 20 lat niepodległego bytu zrobiła poważne postępy. Aby móc skompletować prace odbudowy narodowej, Polacy potrzebowali podobnego okresu pokojowego i pokładali w nim swe nadzieje.

Lecz gdy przyszło zawołanie do broni, Polska nie wahała się ani na moment. Nie miała najmniejszej wątpliwości, aby dla utrzymania wysokiego honoru narodowego poświęcić wszystkich nagromadzony dorobek. Spontanicznie jej odpowiedź wyszła z ducha jedności narodowej i bez-

granicznego poświęcenia, które postawiły ją wśród wielkich narodów Europy, mimo wszelkich prób i przejść.

Gdy wybiła godzina, wspaniałe zastępy Polaków odpowiedziały na zawołanie obowiązku. My tu w tym kraju, świadomi naszej mocy, opartej na solidnych fundamentach W Brytanii, mamy szacunek i podziw dla narodu polskiego, dla jego znakomitej postawy od początku wojny. Ta bohaterka postawa zjednała mu podziw w całym świecie i dodaje nowy klejnot do świętych tradycji Polski.

Chcę złożyć hołd dla energii, wiary niezachwianej i przymiotów generała Sikorskiego oraz jego dzielnych podkomendnych, którzy walczyli o niepodległość swej ojczyzny oraz o naszą wspólną sprawę. Lotnicy polscy wykonali, dzięki swej odwadze, sławną część w odrzuceniu niemieckich hord powietrznych. A równocześnie marynarze polscy zdobyli respekt i najwyższy szacunek u swych towarzyszy z królewskiej floty brytyjskiej oraz floty handlowej angielskiej, z którymi dzielą zadanie utrzymania stosunków z Ameryką i całym światem — w tej wojnie, która skończy się zwycięstwem i odbudową Wolnej Polski.

Obecność Rządu Polskiego i polskich sił zbrojnych w Anglii pozwoliła nam na bliższe zapoznanie się wzajemnie; położenie solidnych podstaw pod przyszłe stosunki angielsko-polskie, jakie nastąpią po wspólnym zwycięstwie i uwolnieniu Polski od najazdu.

W całej Europie, narody i państwa, których historia i kultura stały się nieodłączną częścią życia chrześcijańskiego, i to od wieków, gdy prusacy nie byli jeszcze nic lepsi od barbarzyńców a imperium germańskie było zaledwie zbiorowiskiem księstw — owe to, mówię, narody i państwa leżą dziś bezsilne i zgniecione pod czarnym i okrutnym jarzmem Hitlera i jego nazystowskich band.

Całymi tygodniami żołdacy jego zajmują się okupowaniem w dziesiątkach różnych krajów. W niedzielę, w wtorek suną na Norwegów, w środę biorą sobie

za cel Francuzów albo Belgów, w czw. ręk przychodzi kolej na Czechów, a teraz wybrali sobie Serbów i Greków, jako ofiary na wypełnienie reszty dni w tragicznym tygodniu skażeń, powtarzających się jak plaga.

Lecz ponad tym wszystkim stoja okrucieństwa, popełniane przez Hitlera na Polakach, które srogością i gwałtem przechodzą wszystko, czego się sam Hitler dopuścił w jakimkolwiek innym, zabranym kraju.

Do Polaków, którzy się bronią i twają na ziemiach polskich, stawiając opór aczkolwiek germańskiemu, kieruje w tej drodze słowa nadziei i otuchy, a wierze, że Polacy nie poddadzą się nigdy zwątpieniu. I wiem, że duch polski po-ostanie na zawsze niezłamany.

Ta wojna przeciw zmechanizowanemu barbarzyńcom, którzy upadają swe serca i nic innego nie robią, jak tylko zbliżając się do fatalnego dla nich końca — ta wojna będzie długa i ciężka, ale wynik jej jest już oznaczony. Koniec jej nagrozi wszystkie straty, zawody i tortury tych, którzy służą wiernie wolności Europy i świata.

Dzień ów jest może bliższy, niżeli dziś mamy prawo się spodziewać, gdy zaraza prusackich najazdów i nienawisli rasowych, szerzona przez wozy pancerne, tajne policje, Niemców zagranicznych, i zdrajców, opuszcza li nie śnów, aby stać się rzeczywistością.

Owego poranka Wolności i Nadziei, nietylko dobrze uzbrojona Demokracja, lecz i wszystkie Światła szlachetnego i wzniosłego, pozdrówią odbudowę Polski, jako nowego narodu!

### Aos poloneses de todo o mundo

#### Fala o ministro Winston Churchill

Londres, (R. ingl.) O primeiro ministro, sr. Winston Churchill, falou pelo radio ao povo polonês em todo o mundo, por occasião da data nacional polonêsa.

Foi a seguinte a oração do chefe do governo britânico: „Poloneses! Sei que mantendes a certeza de conservar o dia de hoje como a data nacional do vosso país, porque a Constituição de 1791 significa a base do pensamento e da intelligencia politica da Polónia.

Os vizinhos da antiga Polónia, naquelles vellos dias, viram a adoção desse sistema, que nada mais foi do que o inicio da regeneração da Polónia. Elles apressaram a partilha do país, antes que a nação polonêsa pudesse consolidar a posição. A mesma tragedia e o mesmo crime foram repetidos em 1939. Os allemaes alarmaram-se com o exito alcançado pela nação polonêsa, quando ella começou a fazer ordem em suas coisas. Os allemaes viram que os seus desígnios aggressivos seriam prejudicados pelo poder crescente do Estado polonês independente. Por occasião do brutal ataque allemao, a Polónia se achava em face de tremendas difficuldades, e a despeito dellas, logrou alcançar um notavel progresso durante os 20 annos da sua existencia nacional. Para completar esse trabalho de reconstrução nacional, os poloneses precisaram e esperaram por um identico periodo de paz.

Entretanto, quando se fez a chamada as armas, — a Polónia nao titubeou. Ella nao hesitou em arriscar todo o progresso que havia alcançado, diante do perigo de comprometter a sua honra nacional. E ella mostrou sua resposta espontanea com um espirito de unidade naci na e de alto sacrificio, que a manteve entre as grandes nações da Europa, a despeito de todas as experiencias e attri-bulacoes.

Magica massa de poloneses respondeu a chamada do dever, na hora da necessidade. Nos, neste país, conscientes do nosso poder, erguido sob o alioero solido da Gran-Bretanha, a-preciamos e admiramos a nação polonêsa, pela sua nobre attitude desde o inicio da guerra. O seu comportamento conquistou-lhe a admiracao universal e constituiu novo marco as brilhantes tradicoes da Polónia.

Quero prestar uma homenagem a energia, a confiança inabalavel e as qualidades do general Sikorski e dos seus bravos commandados, que lutam pela independencia da patria e pela causa commum. Os pilotos poloneses, pela sua audacia, desempenharam uma parte gloriosa na repulsa das hordas aereas allemaes. Emquanto isso, os marinheiros poloneses conquistaram o respeito e a mais alta consideração dos seus camaradas da Real Esquadra Britannica e da Marinha da Inglaterra, com os quaes comparilharam da tarefa de manter os contactos com a America e com o mundo exterior, nessa luta que determinara a libertação da Polónia.

A presenca do governo polonês e as forças armadas da Polónia na Inglaterra permittiu-nos um conhecimento, mais perfeito, e tambem o lançamento de uma base mais solida das relações anglo-polonesas, após a victoria commum e a restanação da liberdade da Polónia.

Em toda a Europa, as raças e os Estados cuja historia e cultura s tornaram parte integrante da vida da Cristandade, a través dos seculos, quando os prussianos não eram melhores do que os barbaros e o imperio allemao nada mais era do que um simples conglomerado de principados, estão agora prostrados sob o jugo negro e cruel do chancelleer Hitler e de todo o bando nazista.

Durante as semanas os seus guerreiros acham-se occupados em dezenas de terras. Segunda-feira a tiram contra holandezes, 3-feira contra noruegueses, quarta contra francezes ou belgas; quinta feira são os cheques que devem soffrer, e agora são os servios e os gregos que preenchem a vaga aberta na semana tragica das execuções, que se repetem como um flagello.

Mas, acima de tudo isso, encontramos as atrocidades praticadas nas pessoas de poloneses, commetidas pelo chancelleer Hitler, e que excedem em severidade e violencia, a tudo que já tenha sido perpetrado pelo proprio chancelleer Hitler em qualquer outra terra conquistada.

Aos poloneses, que resistem, na propria Polónia, a oppressão germanica, envio por este meio a nossa mensagem de esperanças e de encorajamento, porque sei que os poloneses jamais se entregaram ao desespero. Sei que a alma da Polónia permanecerá sempre inconquistavel.

Esta guerra, contra barbaros mecanizados que escrivieram o proprio coração e nada mais fazem senão seguir o seu destino, sera longa e ardua, mas o seu final ja esta determinado. O seu final recompensara todos os desapontos e todas as torturas daquelles que, fielmente, servem a causa da liberdade da Europa e do mundo.

Esse dia surgira talvez mais cedo do que agora temos o direito de esperar, quando a tentativa insana do dominio prussiano, de odio racial, por intermedio dos vehiculos blindados, das policias secretas, dos nacionaes no estrangeiro e dos traidores, passa a linha dos sonhos para entrar na realidade.

Nessa manha de liberdade e de esperança, não so a democracia bem armada, como tambem todo que houver de nobre e de detemeresmo no Novo e no Velho Mundo, saudarão o reergimento da Polónia como uma nova nação!

100 cygar 10\$. Fumo em corda od 5\$ — 32\$ kilo. Tabaki turckie do fajki i papierosów. Fajki od 1\$500—85\$ Cuias p. chimarrão od 1\$500—30  
Rua do Rosario 64

Okazyjnie Jo sprzedania witrała portabli z 24 ptykami i 20 ptykami polskich  
Rua Barao serro Azul 44  
ANTONIO KLIMKIEWICZ.

**Pensjonat „Staniewska“**  
Rua B. do Rio Branco, 263  
Przyjmuje przyjezdnych do Kurytyby. Pokoje czyste. Obsługa pierwszorządna. Ceny przystępne. Kapielo gorące i zimne. Dla miesięcznych ceny specjalne.

Szukasz ziemi na gospodarke?  
Najlepsze tereny na zachodzie Parany  
**Rio das Cochas**  
Laranjeiras, via Guarapuava  
Za gotówkę i na spłaty  
Reg. de accordo em decr. nr. 58 de 10,12,37 Nr. 1

## Biuro Adwokackie

Drzy.

### Antoni Firakowski

### Vasco J. Taborda

Sprawy cywilne, handlowe, robotnicze. Naturalizacje i inwentarze. Udziela się informacji w sprawach wojskowych. Odbiór pieniędzy w urzędach publicznych. Przyjmuje się sprawy z interieru i udziela się informacji listownie.  
RUA 15 DE NOVEMBRO, 52 — 1 andar — od 3—6

## PALACE HOTEL

### KURYTYBA

Rua Barão do Rio Branco 92  
Telefony 959 i 990  
Caixa postal 466

70 POKOI Z WODĄ ZIMNĄ I GORĄCĄ, 14 ODDZIAŁÓW Z ŁAZIENKAMI PRYWATNYMI, 2 WINDY, SALON DLA RESTAURACJI, HALL I BAR

### KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA

Auta na stacji do dyspozycji dla gości  
Właściciel:  
Marcin Januga

## Casa David

Poniżej ceny sprzedaje meble jedynie CASA DAVID Ładne meble w polskim stylu Postanowiliśmy zarządzić generalną wyprzedaz.

Ujrzeć, to znaczy uwierzyć! Przyjdźcie do CASA DAVID, zanim kupicie gdzieindziej. Meble? — Tylko CASA DAVID  
Uważajcie, skład na 4 drzwi. Mamy też maszyny do szycia Do końca roku 10-20% taniej. — Przyjdźcie a przekonacie się.

Rua S. Francisco 322 — Telefon 1-6-1-7

## Restauracja „Pinguim“

Szanownym Rodakom podaję do wiadomości, że otwarta świeżo przemieście

### Restauracja Polska

ul. Ermelino de Leao, nr. 16  
(tuż przy awenidzie Joao Pessoa, Telefon 2625)  
— Wydaje smaczne, polskie obiady po przystępnej cenie. Szurasko po 2\$000 o każdej perze. Cena obiadu 2\$500  
S w ó j d o s w e g o !  
Franciszek Hańba, właściciel

## „PREILETA“

Jeden typ --- specjalny

### NAJLEPSZA MĄKA PSZENNA

### MLYN W JOINVILLE (Caixa postal, 110)

### AGENCI W KURYTYBIE:

## LATTES & Cia

Caixa postal, 25 Telefon 7-2-2  
UL. H. A. L. DEODORO 23 CURITIBA

## NIE ROB DOSWIADCZEN!

### JEŻELI POTRZEBUJESZ OCZYŚCIĆ KREW

## UŻYJ ELIXIR DE NOGUEIRA

Farmaceuty chemika — JOÃO DA SILVA SILVEIRA  
Pokonuje SYFILIS we wszystkich periodach WYRZYTY, RANY WOGOLE, REUMATYZM, CZEMV.  
Zalecany przez najlepszych lekarzy

Nożyki od \$200—45. Brylity do 10\$—40\$. Rzemienie od 1\$—8\$000  
Żyłki od 600 rs. Mydła do golenia od 1\$200. Aparat do golenia i żyłki-ka 8\$  
Floreciki — Charutaria Liberty  
Rua do Rosario 64

## SANGUE SANGUE SANGUE

### SANGUENOL

(Formula europejska)

Jedyné lekarstwo w świecie z 8 środkami wzmacniającymi: fosfat, wapno, arsenik i I.O

Po 20 dniach użycia zauważa się:

1. Ogólny powrót siły i zwiększenie apetytu
2. Całkowite i nikniecie bólów głowy, bezsenności i nerwowości.
3. Ustąpienie depresji nerwowej i wychudzenia u płci obojga
4. Nahrание szciele wagi 1-3 kilo.

SANGUENOL JEST WIELKIM WYNAZKEM NAUKOWYM — orzeczenie dra Manoela Soares de Castro.

## KURS NOCNY BEZPŁATNY DLA DOROSŁYCH

Gimnazjum „Novo Atheneu współpracując z krajową akcją mającą na celu rozpowszechnienie nauki, otwarło z dniami 13 maja bezpłatny kurs szkolny dla osób dorosłych, funkcjonujący w nocy. Zapisy codziennie.

### „NOVO ATHENEU“

Avenida, 278 — Telefon 378

## Dyplomowany Lekarz-Dentysta J. Fupmaniak

Schmidtingerowa

Leczenie zębów, plombowanie, wyjmowanie nie bólu, wprawianie sztucznych zębów, szcęk i t. d.

R. Presidente Carlos Cavalcanti N. 800  
Esquina Duque de Caxias  
Przyjmuje od 8—12 i od 1—500 pot.

## Dyplomowany Lekarz-Dentysta Jan Skalski

posiadający długoletnią praktykę, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki, starannie i po najniższych cenach.

Godz. przyjęć: 8—12 i 13—18  
Rua Emiliano Perneta 670  
Kurytyba — Parana

## „A BRANDINA“

Wielka parowa fabryka cukierków pierwszorządnych, pasty, gumowych, pomadek i t. d.

Cukierki malinowe, kokosowe, migdłowe, cytrynowe, sianosowe, truskawkowe, bananowe, mleczne, gumowe — Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekazanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie  
Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki

### „A BRANDINA“

Specjalność fabryki: Jaja cukrowe

### BRACIA SOBANIA

Rua Nunes Machado 3000  
Kurytyba — Telefon, 1428 - Parana

## UŻYWANY

oficjalnie w wojsku

### ELIXIR „914“

Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:

- 1.) — Krew czystą, wolną po wszelkich nieczystości i dobrym stanem zdrowia.
- 2.) — Zniknięcie przyszców, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran języcznych etc.
- 3.) — Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy
- 4.) — Zniknięcie objawów syfilistycznych i wszelkich niedomagów powodowanych przez syfilis.
- 5.) — Osiadek i kieszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914“ nie atakuje żołądka i nie zawiera joduretu.

Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i syfilistycznych.

PODWOJNE FLASZKI zawierają 2 razy więcej płynu „ELIXIR 914“ a kosztuje 50 proc. mniej niż dwie zwykłe flaszki.

## DR. DANTE ROMANO

Z praktyką w szpitalach dermatologicznych i w szpitalu Ewangelickim oraz Santa Casa de Misericordia w Rio de Janeiro. Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medycyny. Leczy: syfilis, choroby tróg moczowych i kłbiece. Promienie ultra-fioletowe operacje wyrostka robaczkowego, pite pękliny, hemoroidów, wrzodów i t. d.

Konsultorium: Praça Tiradentes Nr. 554 (nad apteką Minerva)  
Rezydencja: Praça Senador Celso 4

## DR. CARLOS KELLER

Z praktyką w szpitalach w Hamburgu i Wiedniu. Szef kliniki ginekologicznej i kliniki medycyny.  
Klinika medyczna. — Choroby piersi, siołce, skórne, piciowe. — Promienie ultrafioletowe.

Konsultorium: — Farmacia Avenida av. Joao Pessoa, 68 — od 10,30 do 1,30 i 4 do 6. — Farmacia da Ordem 11 — Praça da Ordem od 9 do 10.  
Telefony: Konsultorium 875  
Mieszkanie 424

## DR. M. ISAACSJON

Professor Fakultetu Medycznego na Uniwersytecie Paraskim

Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Gruźlica. — Dystermja. Promienie ultra-fioletowe

Konsultorium: Praça Z. Charias, 62-2-gie piętro. Tel. 1163. Rezydencja: Rua Bruno Figueira, 110 (Batel)

## DR. FOMANA CHOROŚNICKA

Lekarka

Z praktyką w szpitalach kurytybskich Santa Casa, Szpitala dla Dzieci i Kliniki położniczej.

### IRATY — PARANA

Przyjmuje chorych w konsultorium przy ul. Munhoz da Rocha nr. 314, Choroby kobiet i dzieci. Mieszkanie: ul. 15 de Novembro nr. 84. Telefon 132.

## FERMENTO TALL

### EO MAIS RAPIDO

## Farmacia Brasil

Właścic. Mieczysław T. Hessel

Skład wszystkich artykułów aptecznych, krajowych i zagranicznych, z najlepszych źródeł — po najniższych cenach. — Obsługa fachowa i sumienna. — Wykonujemy wszystkie recepty lekarskie

### IRATY — Parana

## Dr. M. Matiskei

### ADVOGADO

Spadki, Pomiaru sądowe, Wypadek przy pracy, Obrona  
Curityba Malet

## Dr. Aleksander Dobrowolski

Klinika medyczno-chirurgiczna

Leczenie żyłaków, wrzodów, hemoroidów. Chirurgia ogólna. Syfilis, choroby weneryczne. Własne laboratorium do analiz.

KONSULTORIUM: Praça Tiradentes, 322. Od 10 do 12 i od 3 do 6 godz  
MIESZKANIE: rua 13 de Maio, 879  
Telefon 1036.

## Dr. E. Tempiski

LEKARZ

Pierwszy asystent 2-go oddziału Kliniki Wewnętrznej Uniwersytetu Paraskiego. Były hospitant Szpitala polskiego. Specjalności: choroby serca i płuc. Klinika ogólna Chorobyszyści. Leczenie ran i żyłaków.

Konsultorium: — Farmacia Guah tel. 675 rua Marechal Floriano 740 — Kurytyba. — Od godz 10 do 12 i od 2 do 5. Rezydencja: — Av. Silva Jardim nr. 285 Tel. 677

## DR. JANINA WATROBIANKA

CHOROBY DZIECIĘCE I KOBIECE — PORODY — KLINIKA OGOLNA — WYJAZDY NA KOLONIJE — Konsultorium i rezydencja: MARECHAL MALL'ET

## DR. CARLOS KELLER

Z praktyką w szpitalach dermatologicznych i w szpitalu Ewangelickim oraz Santa Casa de Misericordia w Rio de Janeiro. Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medycyny. Leczy: syfilis, choroby tróg moczowych i kłbiece. Promienie ultra-fioletowe operacje wyrostka robaczkowego, pite pękliny, hemoroidów, wrzodów i t. d.

Konsultorium: Praça Tiradentes Nr. 554 (nad apteką Minerva)  
Rezydencja: Praça Senador Celso 4

## DR. CARLOS KELLER

Z praktyką w szpitalach w Hamburgu i Wiedniu. Szef kliniki ginekologicznej i kliniki medycyny.  
Klinika medyczna. — Choroby piersi, siołce, skórne, piciowe. — Promienie ultrafioletowe.

Konsultorium: — Farmacia Avenida av. Joao Pessoa, 68 — od 10,30 do 1,30 i 4 do 6. — Farmacia da Ordem 11 — Praça da Ordem od 9 do 10.  
Telefony: Konsultorium 875  
Mieszkanie 424

## DR. M. ISAACSJON

Professor Fakultetu Medycznego na Uniwersytecie Paraskim

Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Gruźlica. — Dystermja. Promienie ultra-fioletowe

Konsultorium: Praça Z. Charias, 62-2-gie piętro. Tel. 1163. Rezydencja: Rua Bruno Figueira, 110 (Batel)

## BIURO ADWOKACKIE

### DR. LUDWIK WOLSKI

U. da Victoria — Porto União Parana

Prowadzi sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, spadkowe i robotnicze.

# PRZEMÓWIENIE Ministra Skowrońskiego w Rio

2) Dla nas Polaków, których losy rzuciły na drugą półkulę, oddzielonych bezmiarem oceanu od Ojczyzny, dzień Święta Narodowego 3-go Maja, upłynął powiolen pod znakiem powagi i skupienia. Łączymy się myślą z cierpiącym i gnębnym Krajem, który nie stracił nadziei, wierzy i ufą w triumf sprawiedliwości.

Ta nadzieja i ufność w koficowe zwycięstwo u boku Wielkiej Brytanii, wzmocnione stanowiskiem, zajętem przez największą dziś potęgę materialną i moralną świata, jakim są Stany Zjednoczone, nie powinna przestaniac nam rzeczywistości.

Czekają nas jeszcze ciężkie chwile, momenty trudniejsze od obecnych, w których zgodne współdziałanie i ofiarnosc wszystkich Polaków — tymbardziej będą potrzebne.

Niech nic nie wzruszy w nas wiary, że w nowym świecie, który przy Bożej pomocy, wyjdzie oparty na sprawiedliwości, z tej wielkiej zawieruchy dziejowej, Polska oczyszczona przez cierpienia, potęgna miłością swych synów, powstanie lepsza i szczęśliwsza.

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita!

Niech żyje Pan Prezydent Władysław Raczkiewicz!

Niech żyje Armia Polska i jej Naczelny Wódz Generał Władysław Sikorski!

### Discurso

Para nos, os poloneses, lançados pelo destino para o outro hemisfério, separados pela imensidade do oceano da Patria, o dia de 3 de Maio deverei transcorrer sob o signo de seriedade e de recolhimento. Umimons no pensa-neato com o país que padece a opressão, mas que não perde a fe, que cae e que confia no triunfo da justiça. Esta esperança e confiança na vitória final ao lado da Gran Bretanha, reforçadas pela atitude tomada atualmente pela maior potencia material do mundo, isto e pe los Estados Unidos não deveriam esconder nos a realidade.

Esperam nos ainda momentos difíceis, ate mais difíceis, que os atuais, nos quais a colaboração e o espirito de sacrificio de todos os poloneses, serão tanto mais necessários.

Nada possa abalar em nos a fe, que no novo mundo, que com auxilio de Deus, surgira, baseando-se na justiça, desta monstruosa borrasca historica, a Polonia purificada pelo sofrimento, poderosa pelo amor de seus filhos, renascera melhor e mais feliz.

Viva a Serenissima Republica!

Viva o Sr. Presidente Raczkiewicz!

Viva o Exército Polones e seu Comandante em Chefe, General Władysław Sikorski!

# Hamburg i Brema w ogniu bomb angielskich

Londyn. Lotnictwo brytyjskie przystąpiło za swej strony do blyskawicznych i niszczących nalotów. Jednej z ostatnich nocy 400 bombowców angielskich o dalekim zakresie działania zrobiło nalot na porty Hamburg i Brema, a był to najsilniejszy atak powietrzny Anglików ze wszystkich, dokonanych od początku wojny. Ponadto rzucono bomby na Berlin i Emden. Samych ciężkich bomb wybuchowych wzięto na tę wyprawę od 900 do tysiąca ton, ponadto zużyto dziesiątki tysięcy bomb pożarowych. Ciężkie bomby wybuchowe są nowego typu, o niezwykłej silej mocy. Wybuchy obrzynie pożary w zabudowaniach portowych Hamburga i Bremy, nadto stanęły w ogniu fabryki sprzętu wojennego. Uległy zniszczeniu aparaty i materiały używane do budowy łodzi podwodnych i innych okrętów wojennych, które Niemcy przyszykowali do batalii, jaka się toczy na Atlantyku. Lotnicy informują, że pożary powstały w takiej masie i tak się rozprzestrzeniły, że wreszcie w obydwu portach było widać tylko jedno przegromne ognisko. Wybuchy były tak częste i tak silne, że lotnicy, utrzymujący się na wysokości 3 tysięcy metrów, dobrze się słyszeli. Skoro tylko na jakim miejscu powstał większy pożar, którego płomień buchał już wysoko, bombowce spuszczały na szalejący pożar bomby wybuchowe o niezwykłej sile, aby dokonać całkowitego zniszczenia i uniemożliwić ratunek i zagaszenie ognia. Anglicy wyznają, że nalot na Hamburg przewyższał swą gwałtownością atak na Bremę. W niedługim czasie po

zaczęciu bombardowania, cała okolica portowa oraz sąsiednie przedmieścia zamieniły się w jedno morze płomieni. Nieustanny grad bomb spadał na warsztaty, w których znajdowały się w budowie łodzie podwodne, i pożar rozszerzył się na okoliczne doki okrętowe. Koła angielskie wyrażają przekonanie, że nalotów Jozofczyli zniszczenia Hamburga, który był ważnym ośrodkiem niemieckich brzojei wojennych. Trzeba będzie co najmniej wielu tygodni, aby naprawić wyrządzone tam szkody. Nalot ten był 68-nym z rzędu, jaki uskuteczniła na Hamburg, a jak się rzekło, przechodził on gwałtownością wszystkie poprzednie ataki. Tak stanowczy wynik wspomnianych nalotów przypisują w wielkiej części użyciu nowych bomb, których sila jest pięciokrotnie silniejszą od bomb zwykłych tejże wielkości.

### O aparatów ataku aeroplanów

Londres, (U.P. am.) A „R.A.F.“, adoptando por sua vez, a tática da guerra fulminante, atacou de noite com exito, Hamburgo e Bremen lançando contra essas bases navaes 400 gigantes bombas de grande alcance e grande raio de ação, durante a mais potente ação ofensiva levada a efeito sobre o território alemão, desde o começo da guerra. Foram também bombardadas Berlim e Emden. De 900 a 1.000 toneladas dos novos tipos de bombas explosivas ultra-potentes e dezenas de milhares de bombas incendiarias foram utilizadas nessas ações. Enormes incendios irromperam nos vastos estaleiros de Hamburgo e Bremen, assim como nas suas fabricas de armamentos, nas quaes exploram a destruindo aparelhamentos e materias de vital importancia para a construção dos submarinos e de outros navios de guerra com os quaes a Alemanha esperava levar a bom termo a batalha do Atlantico. Os aviadores informaram que os incendios foram em grande numero e tao

### Z AFRYKI

Kairo. Na pustyni egipsko-libijskiej szaleją burze piaskowe i panują upały, jakich się nie pamięta od 25 lat. Korzystając z tej okoliczności, wojska brytyjskie pochodzące z ciepłych stref i przywykłe do równikowych upałów, przeszły do ataku i nekają nieprzyjaciela w okolicy Solumu. W Kairze temperatura w cieniu przechodzi 40 stopni, a w pustyni temperatura jest jeszcze bardziej nieznosna, co wychodzi na niekorzyść Niemców i wlochów, nieprzyzywających do takich upałów.

Rzym. Upoważnicze koła wojskowe włoskie podają do wiadomości, że straty włoskie w ciągu miesiąca kwietnia, wraz ze stratami poprzednimi, dotychczas nieogłoszonymi, wyniosły prawie 100 tysięcy ludzi, w czyni 18 tysięcy zabitych.

Cairo (A.P. am.) Noticias-es que as forcas mecanizadas britanicas, operando debaixo de tremendas tempestades de areia e sob a mais alta temperatura conhecida no deserto, em vinte e cinco anos, estão desfechando vigorosos ataques contra as forcas do Eixo paralisadas no setor de Sollum, da fronteira libio-egipcia. O termometro do Cairo registra 40 gr. a sombra, enquanto que em outras partes do deserto o calor e ainda mais intenso.

### Tajemnicza niespodzianka

Zastępca Hitlera, Rudolf Hess, zniknął tajemniczo z Niemiec i przybył samolotem do Anglii. — Zona jego wyjechała równocześnie samolotem do Turcji.

Berlin. Wyszło na jaw, że minister Rudolf Hess zniknął tajemniczo z Niemiec, gdy uniół się w powietrze na własnym samolocie. Jest to pu Goeringu zastępca Hitlera nr. 2.

Nowy Jork. Otrzymał tu wiadomości z Berlina usiłują zrobić wrażenie, że Hess przed podjęciem lotu stracił zmysły. Na dowód przytacza się list, jaki miał zostawić. Równocześnie puszcza się pogłoski o jego samobójstwie.

Londyn. Ministerstwo informacji wydało komunikat z zawiadomieniem, że zastępca Hitlera Rudolf Hess, który zniknął z Niemiec tajemniczo w sobotę, wygładował ze spadochronem w Szkocji, wyskoczywszy z samolotu bojowego „Messerschmidt 110“, kiedy aparat uległ jakiemuś wypadkowi. Z początku miano wątpliwości co do tożsamości osoby, lecz później stwierdzono, że to istotnie Rudolf Hess, zastępca i mąż zaufania Hitlera. Do rozpoznania przyczyniły się fotografie i osoby, które Hessa znali. Tajemniczy przybysz nie ucierpiał przy wypadku, ma tylną wywniętą kostkę u nogi. Koła dobrze poinformowane twierdzą, że nie chodzi tu o wypadek, lecz o zwykłą ucieczkę, bo przecież zona Hessa wraz z synem wyje-

chała równocześnie samolotem do Turcji. Co do stanu władz tymczasowych przywódcy partii nazystowskiej Rzeszy, są one zupełnie normalne, w przeciwstawieniu do poglądów berlińskich.

### Komunikat angielski

Londyn. Gabinet pierwszego ministra brytyjskiego p. Churchill wydał taki komunikat:

Przywódcą partii nazystowskiej w Niemczech Rudolf Hess wygładował w Szkocji w następujących okolicznościach: W nocy w sobotę dn. 10.5 patrol brytyjski, strażujący na wybrzeżu szkockim, zauważył zbliżający się samolot nieprzyjacielski „Messerschmidt“, lecący w stronę Glasgowa. Skoro jednak aparat tego typu nie mógł mieć w zapasie tyle gazolin, by mu starczyło na powrót do Rzeszy, władze nie chciały dać wiary otrzymanemu doniesieniu. Później wszelako rozbił się w okolicy Glasgowa aparat „Messerschmidt“ a jego armaty nie miały ładunku. Wkrótce w tymże miejscu spadł ze spadochronem oficer niemiecki i został znaleziony u swego aparatu, w pobliżu wspomnianego miasta, z przetrąconą kostką u nogi. Gdy odwieziono go do szpitala w Glasgowie, podał najpierw, że nazwisko jego jest Horn. Następnie wszelko oświadczył, iż wie się Rudolf Hess.

Miał przy sobie szereg fotografii, zdjętych w różnych latach, przypuszczalnie w tym celu, aby udowodnić swoją tożsamość. Osoby, które go znały, stwierdziły, że są to fotografie przywódcy niemieckiego. Urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych, który utzymywał z Hessem przed wojną bliższe stosunki, został wysłany do szpitala w Glasgowie, gdzie przybysz się znajduje.

### Misterioso desaparecimento

Berlin (AP, am.) Reporta-se que o ministro Rudolf Hess encontra-se desaparecido desde sabado quando levantou vôo pilotando seu avião particular.

N. York (AP, am.) Segundo informações recebidas de Berlim acredita-se que o chefe do partido nazista Rudolf Hess deixou uma carta cujo texto confuso faz acreditar que o lugar-tenente de Adolfo Hitler tenha perdido a razão antes de empreender o vôo que o vitimou.

Londres, (A.P.am.) O Ministerio das Informaçoes forneceu um comunicado afirmando que Rudolf Hess, o lugar-tenente de Hitler que esta desde sabado desaparecido, desceu em paraquedas na

Escossia, depois de ser acidentado o aparelho em que voava, um „Messerschmidt 110“ de combate. A principio houve duvida quanto a sua identidade, mas posteriormente, não so por meio de pessoas que o conheciam, como tambem por intermedio de fotografias, sem duvida alguma, foi comprovada a identidade. Hess não sofreu ferimentos graves, tendo deslocado um tornozelo. Os meios bem informados afirmam que se trata não de um acidente, mas sim de uma fuga, o que se comprova com a circunstancia de terem sua mulher e filho seguido para a Turquia. Com referencia ao estado mental do lider do Partido Socialista germanico, adianta-se que e perfeito.

Londres, (R. ingl.) O gabinete do primeiro ministro, sr. Churchill, deu publicidade ao seguinte comunicado:

„Rudolph Hess, lider do Partido Nazista, desceu na Escocia nas seguintes condicoes. Na noite de sabado, 10 do corrente, um avião „Messerschmidt“ foi denunciado pelas patrulhas britannicas, atravessando a costa da Escocia, e voando em direção a Glasgow. Uma vez porem que um aparelho daquella marca não podia conter gazolina sufficiente para regressar a Alemanha, as primeiras noticias a respeito desse aparelho não foram acreditadas pelas autoridades. Mais tarde, porem, um „Messerschmidt“ espantava-se perto de Glasgow, tendo os seus canhões descarregados. Pouco depois, um official al emão que desceera em paraquedas, foi encontrado ainda com o mesmo aparelho, nas proximidades da referida cidade, com o tornozelo partido. Levado para o hospital em Glasgow, deu a principio o nome de Horn. Mas tarde, porem, declarou chamar-se Rudolph Hess. Trazia em seu poder algumas fotografias suas, tiradas em diferentes edades aparentemente com o fim de estabelecer sua identidade. Tais fotografias foram identificadas como sendo do lider germanico, por pessoas que o conhecem pessoalmente. Um official do „Foreign Office“, que com elle mantivera relações amistosas antes da guerra, foi enviado para vel-o no hospital a que se acha recolhido.“

Na sprzedaż młyn na jeden kamień, 5 akrów ziemi, sieczkarnia, oraz fabryka do robienia fariny mandiokowej; wszystko to razem położone na kolonii Rio Bonito, w odległości 3 km. od stacji w Iratí. Cena 17 kontów. Informacji udziela właściciel Józef Mackiewicz w Iratí, Parana

### Ważne dla przybywających na krótki czas do Kurytyby



Alfaiataria A.B.C. e Fabrica de Roupas Feilas  
Szyjemy ubrania i sobretudy (jesionki) z własnego lub dostarczonego przez klientów towaru, podług miary w przeciągu 8 godzin. Pierwszorzędna robota. — Zamawiając z rana, oddajemy tego samego dnia garnitur gotowy. — Wielki skąd kaszmirów, brimów inho oraz palta męskie i damskie. Ubrania dla mężczyzn, chłopców  
SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA  
Kurytyba, P. Tiradentes 5, róg placu Gen. Marques. Tel. 2621

**Casa Nice**  
Bazność Polacy!  
CASA NICE robi dużą likwidację z powodu przeprowadzki na dawne miejsce.  
25, 30 i 35 proc. opustu  
To może zrobić tylko i jedynie  
**CASA NICE**  
Ul. Jose Bonitacio Esq. Praça Tiradentes Nr. 213 — Kurytyba.

**Dr. Bronisław Ostoja Roguski**  
**Dr. Vidal da Fontoura**  
**ADWOKACI**  
Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, inwentarze, naturalizacje  
Przyjmuje pełnomocnictwa do załatwiania wszelkich spraw przy urzędach stanowych i federalnych  
PRZYJMUJE SIĘ TAKŻE SPRAWY Z INTERIORU  
Przy biurze — Tomacz urzędowy  
UWAGA: Biuro nasze zostało przeniesione i mieści się obecnie przy awendzie João Pessoa nr. 71 (1-sze piętro), nad Alfaiataria Avenida. Tel 2442 Od 9—11 i od 3—5.

**Robactwo**  
CRESOS — jest środkiem eczniczym bardzo aktywnym, skoncentrowanym, ekonomicznym przeciw robactwom.  
CRESOS — jest produktem Departamentu Weterynaryjnego LABORATORIUM RAUL LEITE S/A.  
Na sprzedaż w depozytach Laboratorios Raul Leite S/A., Rua Mons. Celso, 219, Curitiba — lub Praça 15 de Novembro 42, 1ª A. Rio.

REDAK  
ADMINISTR  
ua Em. Pern  
Pre numerata  
W Br a zylji  
W Ar gentynie  
wa ju i Par  
5 pezów arg  
W U S A. it. d  
Płatna z  
Cena numeru  
Za Kurytyba

NR 2  
DY  
Inżynier inżynier m  
ry zamiesz  
Rio de Jan  
ro i jest  
cem dw  
znanych  
dwok  
rioskich,  
skara i Osw  
da Owi  
wnukowie  
drzeja, dr  
skar i dr  
swald bra  
Przewod  
scy, otrzy  
li w cza  
pierwszej w  
ny światow  
z rąk Kolo  
tną misję  
przed forum  
W ch  
ówczesnego  
wego y B  
skar Przew  
wszystkich

Os Melos  
O enge  
do polones  
casou com  
12 filhos ent  
fregata na M  
memoravel  
Augusto eng  
res Oscar e  
nesa no Bra  
ra mundial  
naqueles mo  
o passado po  
vo mais jus  
Ja em  
Oswaldo e C  
de consulto  
Polones no  
loneses da  
ao maior do  
bosa pedindo  
zesse o patr

Rzym. Pod  
do wiadomości  
skie w Amba  
pod dowództw  
poddano się B  
dając broń.  
Londyn. W  
przyjęli brytyjs  
tulaści i podda  
skie mają zara  
Amba Alagi i  
całą załogę w  
Kairo. W A

Londyn. Dz  
„O Estado“ p  
ny telegram a  
Reutera: Sześci  
należących do  
brytyjskich  
które latają n  
taen myśliwsk  
konalo w tych  
nalotu na pół  
okupacją niem  
Každy  
PIL